

16 milionów na inwestycje w gminie Wilków w 2026 roku

STR. 22

W Karczmiskach powstaje Centrum Usług Społecznych

STR. 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

5 - 12 stycznia 2026 r. ■ nr 1 (565) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

W TYM WYDANIU KALENDARZ FIRMY ETERNA NA ROK 2026



OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

„To moja pielgrzymka po zdrowie”. Dramatyczna walka pani Małgorzaty

- Jeszcze kilka lat temu biegała, jeździła na rowerze i pomagała innym.
- Dziś, ważąc zaledwie 35 kilogramów, walczy z nowotworem mózgu i szeregiem ciężkich chorób.

STR. R2



Fot. Małgorzata Przybycień

Medalowy rok naszych karateków. Sukcesy w Polsce i na świecie. Zawojowali Finlandię



STR. 24

Gmina Józefów nad Wisłą: Pół wieku wspólnej drogi



Złote Gody w Józefowie nad Wisłą

STR. 23

Świąteczny prezent bez dyskusji. Radni podnieśli diety, starosta dostanie ponad 20 tys. zł



Dariusz Piotrowski, starosta opolski wynagrodzenie: 20 445 zł

STR. 20

Fot. Agnieszka Cielot

Ostatnia droga do ojczyzny. Zbiórka na sprowadzenie śp. Pawła Nowaka do Polski

STR. 10

110 km/h w terenie zabudowanym. Zimowa brawura zakończona utratą prawa jazdy



Fot. KPP Opole Lubelskie

STR. 10

Gmina Chodel z unijnym wsparciem na nowoczesny PSZOK

STR. 3

REKLAMA

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 2005 ISSN 2392 - 1803

9 772392 180608

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

23 grudnia
- Kolonia Łaziska: Kot w studni.

25 grudnia
- Opole Lubelskie: Rower na lodzie na kąpielisku miejskim.
- Opole Lubelskie: Pomoc policji w otwarciu mieszkania.
- Kaliszany Kolonia: Pomoc osobie poszkodowanej, zabezpieczenie lądowiska LPR.
- Kamień: Pożar tunelu.

26 grudnia
- Niedźwiada Duża: Zderzenie dwóch aut.

27 grudnia
- Łaziska: Porażenie prądem.
- Jaworce: Pożar w rowie.
- Karczmiska Pierwsze: Dachowanie auta.

28 grudnia
- Świdno, Poniatowa Wieś: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.
- Niezabitów: Pożar kotłowni.
- Majdany: Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Poniatowa: Fałszywy alarm.
- Wólka Polanowska: Powalone drzewo na jezdni.
- Poniatowa: Pomoc osobie poszkodowanej.
- Poniatowa Wieś: Fałszywy alarm.

29 grudnia
- Basonia: Drzewo powalone na stodołę.
- Piotrawin: Otwarcie mieszkania.
- Piotrawin: Pomoc policji.

30 grudnia
- Ratoszyn Drugi, Chruślina: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.

Agnieszka Gołębiowska

Świąteczna pomoc zza murów więzienia

Przedświąteczny czas w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim upłynął pod znakiem pomocy, empatii i twórczego zaangażowania. Funkcjonariusze przygotowali świąteczne prezenty dla dzieci z Domu Dziecka w Lublinie, a osadzeni z oddziału terapeutycznego włączyli się w działania charytatywne, tworząc rękodzieło i ucząc się nowych, pozytywnych sposobów przeżywania świąt.



Fot. Zakład Karny w Opolu Lubelskim

Dzięki wewnętrznej zbiórce zorganizowanej w jednostce przygotowano świąteczne paczki dla dzieci z Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie

Prezenty dla dzieci z Domu Dziecka

W przedświątecznym czasie funkcjonariusze i pracownicy Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim po raz kolejny pokazali, że potrafią nieść pomoc tym, którzy szczególnie jej potrzebują. Dzięki wewnętrznej zbiórce zorganizowanej w jednostce,przygotowano świąteczne paczki dla dzieci z Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie.

Wśród zebranych darów znalazły się zabawki, kosmetyki oraz słodycze, które jeszcze przed świętami trafiły do podopiecznych placówki. Akcja miała jeden, prosty cel – wywołać uśmiech na twarzach dzieci i sprawić, by świąteczny czas był dla nich choć odrobinę radośniejszy.

Jak podkreślają organizatorzy, była to nie tylko pomoc materialna, ale także wyraz solidarności i wrażliwości na potrzeby najmłodszych. To kolejny przykład działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim na rzecz lokalnej społeczności, szczególnie w okresie, który sprzyja dzieleniu się dobrem.

Twórcze święta w oddziale terapeutycznym

Świąteczna atmosfera zagościła również wewnątrz murów zakładu karnego. W okresie przedświątecznym osadzeni z oddziału terapeutycznego w Opolu Lubelskim uczestniczyli w zajęciach artystycznych, podczas których poznawali różne formy twórczości.

Wykonywali m.in. ozdoby świąteczne z makramy, obrazy malowane po numerkach, świeczki oraz kartki bożonarodzeniowe metodą scrapbookingu. Powstałe prace zostały przekazane na Kiermasz Bożonarodzeniowy, a dochód z ich sprzedaży przeznaczono na cele charytatywne.

Zajęcia miały jednak znacznie głębszy wymiar. Dla osadzonych była to okazja do odkrywania nowych zainteresowań, konstruktywnego spędzania czasu oraz pracy nad emocjami, co ma ogromne znaczenie w procesie terapii i trzeźwienia z uzależnień, często leżących u podstaw konfliktu z prawem.

Istotnym elementem była także możliwość podtrzymywania więzi z bliskimi – osadzeni mogli wysłać własnoręcznie wykonane kartki świąteczne, dbając o relacje rodzinne i społeczne. W tym szczególnym czasie wspólne, trzeźwe uczestnictwo w zajęciach pozwoliło im doświadczyć nowych, pozytywnych form przeżywania świąt.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.
- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Specjalista kardiolog** - lek. med. Joanna Wicha, wtorek od godz. 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

REKLAMA



INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 29 grudnia do 4 stycznia:
Apteka Eskulap s.c.,
ul. Brzozowa 3,
Poniatowa

Od 5 do 11 stycznia:
Apteka Mieczysława Golińska-Al Naal,
ul. Puławska 2,
Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

Gmina Chodel z unijnym wsparciem na nowoczesny PSZOK

Gmina Chodel zdobyła ponad 2 miliony złotych dofinansowania na budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Ta ważna inwestycja poprawi gospodarkę odpadami, zwiększy recykling i podniesie standard ochrony środowiska na terenie gminy.


Fot. Agnieszka Gołębiowska

Kar Rz
wójt gminy Chodel

- Istniejący PSZOK w gminie Chodel nie spełnia żadnych norm określonych przez prawo. Gdy objęłam urząd wójta gminy Chodel, na biurku czekała na mnie zalecenia pokontrolne wzywające do natychmiastowego dostosowania PSZOK do podstawowych norm i standardów.

Opracowanie projektu przebudowy PSZOK oraz pozyskanie środków na realizację inwestycji było tym samym zadaniem priorytetowym dla Urzędu Gminy Chodel. Bardzo się cieszę, że udało się to osiągnąć. Środki pozyskane z UE umożliwiają gminie cywilizowane przyjmowanie i przechowywanie odpadów. Przebudowa PSZOK to realizacja obowiązku nałożonego na gminę i równocześnie usprawnienie i ułatwienie obsługi mieszkańców.

Gmina Chodel otrzymała znaczące dofinansowanie na realizację ważnej inwestycji z zakresu ochrony środowiska. Decyzją Zarządu Województwa Lubelskiego z 16 grudnia 2025 roku projekt pn. „Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Chodlu" znalazł się na liście przedsięwzięć wybranych do dofinansowania.

Nowy PSZOK ma znacząco usprawnić funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami na terenie gminy. Inwestycja przyczyni się do zwiększenia poziomu selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów, a tym samym do poprawy standardów ochrony środowiska oraz jakości życia mieszkańców.

W ramach projektu zaplanowano budowę wiat na odpady oraz przebudowę istniejącego budynku. Zakres prac obejmuje również wykonanie kanalizacji deszczowej ze szczelnym zbiornikiem na wody opadowe, budowę zewnętrznej linii kablowej, instalację przeciwpożarową, utwardzenie terenu, wyznaczenie miejsc postojowych oraz wykonanie ogrodzenia całego obiektu.

Wartość pozyskanego dofinansowania wynosi 2 043 901,37 zł, natomiast całkowity koszt realizacji inwestycji to 2 404 589,88 zł.

Agnieszka Gołębiowska

W Karczmiskach powstaje Centrum Usług Społecznych

Od 1 stycznia 2026 roku Ośrodek Pomocy Społecznej w Karczmiskach zmienił swoją formułę działania.

Od 1 stycznia 2026 r. Ośrodek Pomocy Społecznej w Karczmiskach zostaje przekształcony w Centrum Usług Społecznych (CUS)

Przekształcenie dotychczasowego OPS w Centrum Usług Społecznych oznacza nie tylko zmianę nazwy, ale przede wszystkim rozszerzenie katalogu dostępnych form pomocy. Nowa instytucja ma oferować kompleksowe wsparcie – zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych oraz seniorów.

W ramach projektu planowane jest uruchomienie m.in. wsparcia psychologicznego dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, a także usług skierowanych do rodzin i opiekunów, w tym warsztatów oraz indywidualnego doradztwa. Ważnym elementem oferty będą również usługi towarzyszące, takie jak fizjoterapia i rehabilitacja w warunkach domowych oraz wypożyczalnia sprzętu wspomagającego i pielęgnacyjnego.

Rusza rekrutacja do pierwszych form pomocy

W pierwszej kolejności przeprowadzona zostanie rekrutacja na warsztaty i doradztwo indywidualne dla rodziców i opiekunów, a także na wsparcie psychologiczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dokumenty rekrutacyjne będą dostępne od 2 stycznia 2026 roku u Koordynatora Indywidualnych Planów Usług Społecznych w siedzibie Centrum Usług Społecznych w Karczmiskach przy ul. Opolskiej 33.

CUS będzie czynne w godzinach pracy jednostki – we wtorki od godziny 8 do 16, a w pozostałe dni od 7 do 15.

Utworzenie Centrum Usług Społecznych ma być odpowiedzią na rosnące potrzeby mieszkańców gminy i ważnym krokiem w kierunku budowania nowoczesnego, dostępnego systemu pomocy, opartego na współpracy i wsparciu całych rodzin.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

STYCZEŃ 6 WTOREK
6 stycznia (wtorek) - Orszak Trzech Króli, Kościół Parafialny w Chodlu, godz. 10

STYCZEŃ 6 WTOREK
6 stycznia (wtorek) - Orszak Trzech Króli, Opole Lubelskie, Plac Św. Jana Pawła II, godz. 12 (msza święta), godz. 13 (przemarsz Orszaku ulicami miasta)

STYCZEŃ 6 WTOREK
6 stycznia (wtorek) - Orszak Trzech Króli w Poniatowej, Kościół pw. Ducha Świętego, godz. 12 (msza święta z oprawą Dziecięcej Kapeli Ludowej z CKPiT, jasełka w wykonaniu uczniów z SP w Poniatowej), godz. 13.15 (przemarsz ulicami miasta i występ świąteczny grupy teatralnej Fajna Ferajna z CKPiT)

STYCZEŃ 6 WTOREK
6 stycznia (wtorek) - Orszak Trzech Króli, Kościół pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą, godz. 11.30 (msza święta), godz. 12.30 (orszak ulicami miasta)

STYCZEŃ 8 CZWARTEK
8 stycznia (czwartek) - Przedstawienie Jasełkowe, sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Skokowie, godz. 18

STYCZEŃ 11 NIEDZIELA
11 stycznia (niedziela) - Koncert Charytatywny dla Małgorzaty Przybycień, kościół parafialny w Opolu Lubelskim, godz. 11 (wystąpią: Chór Cantata, Chór Parafialny, uczniowie szkół podstawowych z Opola Lubelskiego)

Orszak Trzech Króli w Chodlu – po raz pierwszy!

Po raz pierwszy w swojej historii Chodel dołącza do ogólnopolskiej akcji Orszak Trzech Króli, stając się 905. miejscowością w Polsce, która weźmie udział w tej wyjątkowej uroczystości. Wydarzenie zaplanowano na 6 stycznia i będzie ono nie tylko religijnym świętem, ale także okazją do wspólnego, radosnego spotkania całej lokalnej społeczności.

OPO

Uroczystość Objawienia Pańskiego – znaczenie i przesłanie

Orszak Trzech Króli to coroczne wydarzenie obchodzone w dniu 6 stycznia, które upamiętnia moment Objawienia Pańskiego, kiedy to Jezus Chrystus został ukazany całemu światu. Centralnym symbolem tego święta jest wizyta Trzech Mędrców ze Wschodu, którzy przynieśli nowo narodzonemu Zbawicielowi dary i oddali Mu pokłon. To ważne wydarzenie podkreśla, że zbawienie jest dostępne dla każdego człowieka, niezależnie od pochodzenia czy statusu społecznego. Tegoroczne hasło Orszaku brzmi: „Nadzieją się ciesz!", co dodatkowo podkreśla radosny charakter uroczystości i zachęca do dzielenia się nadzieją z innymi.

Program uroczystości

Obchody rozpoczną się o godzinie 10 w Kościele Parafialnym w Chodlu Mszą Świętą, która będzie centralnym momentem duchowym wydarzenia. Po Eucharystii uczestnicy będą mogli obejrzeć tradycyjne jasełka przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Chodlu, które wprowadzą wszystkich w świąteczny, bożonarodzeniowy nastrój.

Następnie barwny Orszak Trzech Króli wyruszy ulicami Chodla, niosąc radosne przesłanie i zapraszając mieszkańców do wspólnego świętowania. Przemarsz zakończy się przy Szopce Bożonarodzeniowej, gdzie odbędzie się uroczysty pokłon Trzech Króli.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkają się na wspólnym kolędowaniu z udziałem Dziecięcej Kapeli Ludowej, co wprowadzi jeszcze bardziej świąteczną atmosferę. Władze Gminy Chodel przekażą także noworoczne życzenia wszystkim mieszkańcom i gościom, podkreślając znaczenie tego wyjątkowego dnia.

Tradycja i współpraca lokalna

Orszak Trzech Króli w Chodlu to nie tylko religijna uroczystość, ale przede wszystkim wyraz wspólnoty i zaangażowania mieszkańców. Za organizację wydarzenia odpowiadają wspólnie: Parafia Świętej Trójcy i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu, Gmina Chodel, Gminny Ośrodek Kultury oraz Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu.

W przygotowanie i realizację wydarzenia zaangażowane są różne środowiska – nauczyciele, rodziny, lokalni działacze i włodarze, co sprawia, że Orszak jest okazją do integracji mieszkańców i wzmacniania więzi międzypokoleniowych. Ta wspólna praca buduje poczucie przynależności i wzajemnego wsparcia, a także pozwala pielęgnować tradycje chrześcijańskie w nowoczesnej, lokalnej przestrzeni.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Chodla oraz gości z okolicznych miejscowości do udziału w Orszaku Trzech Króli.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl a78f8f2ed0

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 tony, Baranów/Mikos	1	9 000,00 zł	u
Asystent projektanta, Puławy	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Puławy/SYL – KOP	1	5 500,00 zł	u
Pracownik magazynu, Nałęczów/NESTLE	1	4 806,00 zł	u
Operator produkcji, Nałęczów/NESTLE	1	4 806,00 zł	u
Pracownik ochrony, Puławy/KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Taksówkarz, Puławy/xTAXI		30,5 zł/godz.	z
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn, Puławy/TRANS KRUSZ	1	5 000,00 zł	u
Kierowca, Puławy/EXPO- TRANS	1	4 770,00 zł	u
Spedytor, Puławy/ABA	1	6 000,00 zł	u
Konserwator (elektryk), Puławy/IUNIG	1	4 810,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Puławy: MZK chce zainwestować w autobusy elektryczne

Możliwe, że w 2026 roku na ulice miasta wyjadą nowe „emki", które będą zasilane w energię elektryczną, a także mają wzmocnić ekologiczny transport. Obecnie trwa postępowanie przetargowe. Oferty należy składać do 12 stycznia.

MZK zamierza kupić pięć nowych autobusów zeroemisyjnych. Zamówienie zostało podzielone na dwa zadania i obejmuje dostawę trzech autobusów klasy MAXI oraz dwóch pojazdów klasy MIDI. Przewidziano również przeprowadzenie specjalistycznych szkoleń teoretycznych i praktycznych dla kierowców oraz pracowników zaplecza technicznego, obejmujących obsługę autobusów i techniki ekonomicznej jazdy. Oferty należy składać drogą elektroniczną za pośrednictwem platformy e-Zamówienia, termin mija 12 stycznia. Tego samego dnia ma nastąpić otwarcie ofert. Projekt będzie współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Dominik Kęsik

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	6.I. Wt	7.I. Śr	8.I. Czw	9.I. Pt	10-11.I. Sb-Nd	12.I. Pn
SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA 2D DUBBING Animowany, komedia, przygodowy, od 7 lat, 95 min.	12:00, 14:00, 16:00	15:00, 17:00	12:45, 18:15	14:00, 16:00	11:30, 17:15	13:45, 18:00
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ 3D DUBBING Sci-Fi, od 13 lat, 192 min.	18:00				13:30	
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ 2D DUBBING Sci-Fi, od 13 lat, 192 min.		19:00	14:45			
POMOC DOMOWA 2D NAPISY Thriller, od 15 lat, 130 min.				20:15	19:15	20:00
NIEDZIELE 2D LEKTOR Dramat, od 15 lat, 115 min.				18:00		15:45
WIECZÓR KINOMANIAKA: ROCZNICA Dramat, od 15 lat, 112 min.			20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

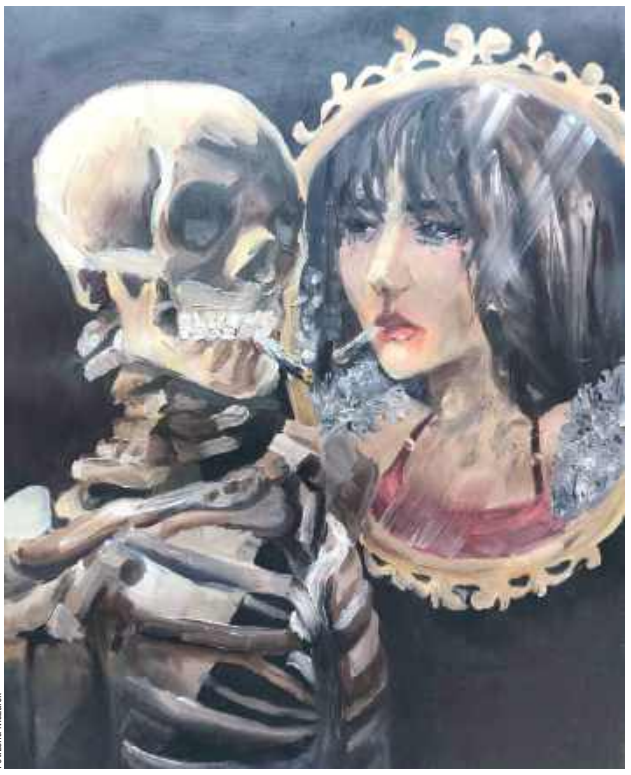
Wielki sukces uczennicy klasy VII z „Piątki"

Lena Mazurek zajęła II miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Spotkania ze sztuką", w którym oceniono 3 250 prac z całego kraju.

To był czwarty konkurs organizowany przez Fundację Polskiej Grupy Energetycznej we współpracy z instytucjami kultury. Rywalizowali w niej młodzi artyści w trzech kategoriach wiekowych. Tegoroczna edycja poświęcona była twórczości Vincenta van Gogha, a prace konkursowe należało przesyłać do 19 listopada. Łącznie fundacja otrzymała 3250 prac, w tym pracę Leny, która zdobyła drugie miejsce w swojej kategorii. W nagrodę uczennica wspólnie z klasą wybierze się do Krakowa, aby zwiedzić Muzeum Narodowe.

Gratulujemy Lenie sukcesu!

Dominik Kęsik



Fot. Lena Mazurek

Praca siódmoklasistki zajęła 2 miejsce w konkursie plastycznym „Spotkania ze sztuką". Łącznie przesłano 3250 dzieł

Orszak Trzech Króli ponownie przejdzie ulicami Puław

W programie wydarzenia barwny pochód, który przejdzie ulicami miasta, uczestnicy będą wspólnie kolędować i nieść symboliczne dary.

Mieszkańcy Puław co roku chętnie uczestniczą w tym wydarzeniu, choć z roku na rok widać, że frekwencja jest niższa. Za organizację tegorocznej edycji będzie odpowiadać Parafia pw. Świętej Rodziny. Orszak wystartuje o godz. 13 z Placu Chopina. Trasa będzie prowadzić przez ul. Lubelską i Aleję Królewską aż do Pałacu Czartoryskich. Pojawią się parafialne orszaki: czerwony - symbolizujący Europę, niebieski Afrykę oraz zielony, reprezentujący Azję. Po odczytaniu fragmentu Pisma Świętego i krótkiej modlitwie barwny korowód pod wodzą trzech królów: Kacpra, Melchiora i Baltazara ze śpiewem wyruszy w drogę, aby złożyć pokłon nowo narodzonemu Jezusowi. Na trasie wybrzmią polskie kolędy.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Uzupełnij dokument dotyczący azbestu

Władze przypominają o obowiązku corocznego składania informacji dotyczących wyrobów zawierających azbest, wynikającym z obowiązujących przepisów prawa.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki właściciele nieruchomości, na których znajdują się wyroby zawierające azbest, zobowiązani są do sporządzania informacji o ich występowaniu oraz miejscu użytkowania. Dokument należy przygotować w dwóch egzemplarzach. Jeden przekazywany jest właściwemu organowi, drugi należy przechowywać przez okres jednego roku. Osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej składają informacje do wójta gminy Puławy, natomiast przedsiębiorcy i podmioty prawne przekazują je marszałkowi województwa lubelskiego.

Informacje wraz z oceną stanu wyrobów należy składać corocznie do 31 stycznia za poprzedni rok kalendarzowy. Niedopełnienie tego obowiązku może skutkować karą w wysokości 20 tys. zł oraz uniemożliwić ubieganie się o dofinansowanie na usunięcie azbestu.

Formularze do pobrania znajdują się na stronie internetowej gminy Puławy.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Henryka Klocek, 72 l.
Opole Lubelskie, zm. 17.12.

Stanisław Bełcik, 79 l.
Majdany, zm. 20.12.

Anna Szepetowska, 75 l.
Sadkowice Kolonia, zm. 20.12.

Janusz Torczuk, 68 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.12.

Mariusz Stasiak, 52 l.
Góry Kluczkowickie, zm. 24.12.

Halina Dzierżak, 87 l.
Radlin, zm. 25.12.

Teresa Żywicka, 87 l.
Urządków, zm. 27.12.

Helena Nowaczek, 71 l.
Niezdów, zm. 23.12.

Ryszard Miroński, 81 l.
Głusko Duże, zm. 29.12.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Czesław Pałka, 94 l.
Uściąż, zm. 17.12.

Kazimiera Olender, 81 l.
Opole Lubelskie, zm. 17.12.

Anna Górska, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 18.12.

Helena Maj, 89 l.
Karczmiska Drugie, zm. 23.12.

Bogusław Łakomski, 75 l.
Karczmiska, zm. 22.12.

Marzena Popow, 60 l.
Krężnica Okrągła, zm. 24.12.

Tadeusz Grelewski, 78 l.
Chodel, zm. 26.12.

Mieczysława Sola, 87 l.
Głusko Duże Kolonia, zm. 26.12.

Tomasz Rogala, 43 l.
Noworąblów, zm. 26.12.

Andrzej Sosik, 47 l.
Wolica Kolonia, zm. 27.12.

Barbara Huson, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.12.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Maria Krupa, 83 l.
Poniatowa, zm. 16.12.

Krzysztof Bartz, 56 l.
Poniatowa, zm. 10.12.

Szczepan Świerkosz, 42 l.
Chodel, zm. 20.12.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

PUL

eprasa.pl a78f8f2ed0

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

TAURON wchodzi do gry w Poniatowej. Bliżej kompromisu ws. wiatraków

11 grudnia w Szkole Podstawowej w Poniatowej odbyło się kolejne spotkanie dotyczące budowy wiatraków w Poniatowej. Mieszkańcy chcieli usłyszeć konkrety o przyszłości projektu oraz o tym, jakie realne korzyści może on przynieść lokalnej społeczności. Atmosfera od początku była spokojniejsza i bardziej rzeczowa niż na wcześniejszych spotkaniach, a na sali panowało przekonanie, że w końcu nadszedł moment na poważną rozmowę o tym, co może czekać Poniatową w najbliższych latach.



Obok dobrze znanych mieszkańcom przedstawicieli firmy Lasuno pojawiło się trzech reprezentantów Tauron Zielona Energia.. To przedstawiciele państwowej firmy, której nazwa i skala działalności budzą w Polsce szacunek oraz poczucie bezpieczeństwa. Już sam fakt ich obecności dodał całej rozmowie powagi i wiarygodności, a wielu mieszkańców od razu poczuło, że sprawy weszły na wyższy poziom i że projekt w Poniatowej ma znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Poważny gracz

TAURON to jeden z największych koncernów energetycznych w Polsce - spółka Skarbu Państwa, notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, z kapitałem zakładowym przekraczającym 8,7 miliarda złotych. Jest fundamentem polskiego systemu energetycznego i gwarantem bezpieczeństwa dostaw energii dla ponad 5,5 miliona klientów. To największy dystrybutor prądu w kraju i drugi największy producent energii, działający w elektrowniach konwencjonalnych, wodnych, fotowoltaicznych i wiatrowych, a także rozwijający nowoczesne magazyny energii oraz liczne inwestycje w sektorze zielonej energii. Tego rodzaju firma nie wchodzi w projekty przypadkowe, niepewne ani nieopłacalne, a jej zaangażowanie jest zawsze poprzedzone szczegółową analizą techniczną, finansową i organizacyjną.

Dlatego decyzja TAURONU, by wejść w inwestycję wiatrową w Poniatowej, jest potwierdzeniem, że projekt jest dobrze przygotowany i w pełni bezpieczny, a także że wszystkie wcześniejsze obietnice - od kwestii technicznych, po korzyści dla gminy - mają solidne podstawy i gwarancję realizacji. Obecność tak dużego partnera oznacza, że Lasuno nie działa już samodzielnie, lecz z potężną i stabilną instytucją, która zostanie operatorem farmy wiatrowej na dziesięciolecia.

Mądrzej i spokojniej

Spotkanie przebiegło znacznie spokojniej niż dotychczasowe, a dyskusja miała charakter bardzo rzeczowy i merytoryczny.

Na sali obecni byli również lokalni radni - zarówno zwolennicy inwestycji, jak i jej przeciwnicy - lecz tym razem polityka została za drzwiami podstawówki, a rozmowa toczyła się w atmosferze szacunku i zainteresowania faktami. Nawet osoby, które dotąd były sceptyczne, słuchały argumentów w sposób spokojny.

Biało-czerwone energia

W tle tej rozmowy wybrzmiewał także ważny wątek patriotyzmu i bezpieczeństwa energetycznego, bo w czasach wojny za naszą granicą i niepewności na rynkach surowców coraz więcej mieszkańców rozumie, że własne, lokalne źródła energii to realna ochrona naszych



rodzin, naszych domów i naszej gminy. Wiatr, który wieje nad Poniatową, jest pewny i nie zależy od decyzji Moskwy, Berlina czy żadnej innej stolicy. Rozwijanie takich projektów jak nasza farma wiatrowa, to jedna z najbardziej praktycznych form patriotyzmu. Jest cicha, rozsądna i służąca przyszłym pokoleniom. Dzięki takim inwestycjom możemy nie tylko stabilizować ceny energii, ale też wzmacniać odporność lokalnej infrastruktury oraz uniezależniać się od zewnętrznych dostaw, co w dzisiejszym świecie ma znaczenie większe niż kiedykolwiek.

Może jednak się dogadamy…

Dlatego można powiedzieć, że Poniatowa jest dziś bliżej kompromisu wokół wiatraków niż kiedykolwiek wcześniej, a wejście TAURON do gry sprawiło, że wielu mieszkańców zaczęło patrzeć na inwestycję z większym spokojem i nadzieją, bo wiedzą, że w sprawie kluczowej dla gminy nie są już zdani na siebie, lecz mają za partnera jedną z najważniejszych firm w Polsce i troszczącą się o bezpieczeństwo energetyczne milionów ludzi.

Jeżeli rozmowy będą przebiegały dalej w takiej atmosferze, a mieszkańcy będą aktywnie uczestniczyć w procesie, to inwestycja może stać się nie tylko źródłem prądu, ale również szansą na realny rozwój i poprawę jakości życia w całej Poniatowej.

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

Mieszkańcy gminy Puławy zdecydowali w sprawie zmiany granic miasta Puławy

Na terenie gminy Puławy dziesięć razy więcej osób niż w samych Puławach wzięło udział w konsultacjach społecznych w sprawie zmiany granic miasta. Mieszkańcy jednoznacznie opowiedzieli się przeciw.

	Miasto Puławy	Gmina Puławy
Liczba osób uprawnionych do głosowania	43 989	12 156
Liczba osób, które wzięły w konsultacjach	613	6 230
Frekwencja	1,39%	51,25%
Liczba głosów ważnych	563	6 196
Liczba głosów nieważnych	51	34
Liczba głosów popierających zmianę granic	352 (62,52%)	16 (0,26%)
Liczba głosów przeciwnych zmianie granic	206 (36,61%)	6 158 (98,84%)
Liczba głosów wstrzymujących się	5 (0,89%)	22 (0,35%)

Małe zainteresowanie w Puławach

Konsultacje społeczne w sprawie rozszerzenia granic miasta w Puławach i gminie Puławy to pokłosie działań podjętych latem ubiegłego roku przez miejscowe władze. W sierpniu prezydent Paweł Maj ogłosił, że chce pozyskać ponad 100 hektarów od gminy Puławy, by w ten sposób stworzyć tereny inwestycyjne. Chodzi o działki będące własnością Skarbu Państwa, w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty, którymi administruje gmina Puławy. Tamtejsze władze i mieszkańcy głośno zaprotestowali. Jako główny argument podnosiły obawę utraty dochodów z podatków.

Najpierw konsultacje ruszyły w Puławach. Trwały od 4 do 18 listopada. Puławianie mogli wypowiedzieć się na dwa sposoby - wypełniając ankietę przez internet lub w wersji papierowej i składając ją w urzędzie. Na dzień rozpoczęcia konsultacji, mogło w nich wziąć udział 43 989 osób. Niestety zainteresowanie mieszkańców było nikłe. Swoją opinię wyraziło zaledwie 613 puławian, co stanowi jedynie 1,38% uprawnionych. Z tego 563 głosy okazały się ważne, a 51 głosów było nieważnych. Zmianę granic miasta poparło 352 osób (62,52% ważnie oddanych głosów), 206 było przeciw (36,61%), a 5 wstrzymało się od wyrażenia opinii (0,89%). Frekwencja w konsultacjach wyniosła 1,39%.

Gmina Puławy na „nie"

W gminie Puławy konsultacje ruszyły 6 grudnia. Tamtejsi mieszkańcy mieli czas na wyrażenie swojej opinii do 19 grudnia, podobnie jak w Puławach mogli wypełnić tradycyjną papierową ankietę lub zagłosować online. Tyle tylko, że tam zainteresowanie konsultacjami było bardzo duże. Już w ciągu dwóch dni ich trwania do urzędu gminy drogą elektroniczną wpłynęło dwa razy więcej ankiet, niż w Puławach w ogóle.

Na 12 156 osób uprawnionych do udziału w konsultacjach, ze swojego uprawnienia skorzystało 6230 mieszkańców, co oznacza, że frekwencja wyniosła ponad 51%. Z tego 6158 osób opowiedziało się przeciw zmianie granic Puław (ponad 98%).

- Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w konsultacjach. Każdy z blisko 6200 ważnie oddanych głosów ma dla naszej wspólnoty ogromne znaczenie. Razem udowodniliśmy, że mieszkańcy Gminy Puławy tworzą silną i solidarną społeczność, która potrafi jednoczyć się wokół swoich najważniejszych spraw - komentuje wójt Kamil Lewandowski, przekazując na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych wyniki konsultacji.

Marta Pietroń

Co dalej?

Teraz opinię w sprawie musi wyrazić dana rada gminy/miasta. Kolejny krok to podjęcie przez RM Puławy uchwały o skierowaniu wniosku o zmianę granic do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem wojewody. Wniosek musi mieć uzasadnienie i być uzupełniony o szereg dokumentów. Wojewoda w ciągu 30 dni musi go zaopiniować i przekazać do ministerstwa. Minister również musi zaopiniować taki wniosek i skierować go do rządu. Ostateczną decyzję podejmuje właśnie Rada Ministrów. Decyzja zapada w formie rozporządzenia w nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca. Jeśli wniosek danej gminy zostaje uwzględniony, to rozporządzenie wchodzi w życie z początkiem stycznia kolejnego roku. W tym przypadku, jeśli stosowny wniosek od RM Puławy zostanie rozpatrzony pozytywnie do 31 lipca 2026 r., zmiana granic Gminy Miasto Puławy nastąpiłaby od 1 stycznia 2027 r.

Puławy: Nowe urządzenia na dworcu kolejowym



Fot. Dominik Kęsik

Urządzenia w trybie testowym działają również na peronie na stacji Puławy Miasto


Fot. Dominik Kęsik

Ekrany elektryczne na ten moment wyświetlają informacje dla podróżnych przy schodach prowadzących z poczekalni na peron

Na stacji głównej w Puławach częściowo zostały uruchomione nowoczesne elektroniczne tablice informacyjne, które wyświetlają godzinę przyjazdu i odjazdu danego pociągu. Podróżni będą mogli sprawdzić, czy przyjedzie punktualnie.

Dotychczas podróżni korzystali głównie z papierowych rozkładów jazdy umieszczonych w gablotach lub z aplikacji mobilnych. Choć tablice informacyjne zostały zamontowane na początku września, przez dłuższy czas nie działały poprawnie. Tuż przed końcem roku część z nich uruchomiono. Ekrany funkcjonują obecnie przed wejściem na perony, natomiast duże elektroniczne tablice informacyjne dostępne są przy schodach prowadzących na peron, jak i na peronach. System przekazuje pasażerom aktualne informacje o godzinach odjazdów i przyjazdów pociągów, a także o ewentualnych opóźnieniach oraz zmianach w kursowaniu. Na ekranie możemy zauważyć informację, że trwają testy systemu dynamicznej informacji pasażerskiej. To nie jedyna nowość na puławskim dworcu. W połowie grudnia zostało uruchomione bezpośrednie połączenie do Berlina. Pociąg wyrusza z Chełma i zatrzymuje się w Puławach codziennie o godz. 20:07. Trasa prowadzi przez Warszawę, Łódź i Poznań, a na stację Berlin Hauptbahnhof przyjeżdża o 6.14 następnego dnia.

Dominik Kęsik

Kolejne ruchy kadrowe w puławskich Azotach

Rada Nadzorcza Grupy Azoty Puławy powołała nowych członków Zarządu. W jego skład od 1 stycznia na wspólną trzyletnią kadencję weszli Katarzyna Stasiak oraz Piotr Kruk.

Przed świętami do Zarządu Grupy Azoty Puławy dołączył Marcin Celejewski, któremu jednocześnie powierzono funkcję prezesa, oraz Wojciech Kozak powołany na Wiceprezesa Zarządu ds. Techniki i Produkcji w puławskich Azotach.

Kolejna decyzja zapadła 29 grudnia na mocy uchwały. Zgodnie z nią na stanowisko Członka Zarządu oraz Wiceprezesa Zarządu ds. Organizacji i Wsparcia powołana została Katarzyna Stasiak. Jednocześnie Rada Nadzorcza powierzyła funkcję Członka Zarządu Piotrowi Krukowi, który został wybrany przez pracowników spółki jako ich przedstawiciel w Zarządzie.

Podczas tego samego posiedzenia Rada Nadzorcza podjęła również uchwałę o rozpoczęciu nowego postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko Członka Zarządu ds. Finansowych.

Podjęte decyzje mają na celu zapewnienie sprawnego funkcjonowania Zarządu oraz dalsze wzmacnianie struktur zarządczych Grupy Azoty Puławy w kolejnych latach.

Katarzyna Stasiak to doświadczona menedżerka z ponad 20-letnim stażem w zarządzaniu dużymi organizacjami z sektora przemysłowego, chemicznego, zbrojeniowego i farmaceutycznego. Specjalizuje się w zarządzaniu zmianą, transformacjach organizacyjnych, digitalizacji oraz budowaniu wartości w grupach kapitałowych. Jest absolwentką Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i posiada liczne certyfikaty zawodowe, m.in. PRINCE2®, ITIL®, COBIT® oraz SAP Activate. W latach 2024–2025 pełniła funkcję Wiceprezes i p.o. Prezesa Zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., odpowiadając m.in. za realizację celów finansowych i operacyjnych, zarządzanie ryzykiem, obszar ICT, ESG oraz relacje z kluczowymi interesariuszami. Posiada bogate doświadczenie w prowadzeniu dużych projektów inwestycyjnych, wdrażaniu systemów klasy ERP (w tym SAP S/4HANA) oraz w zarządzaniu infrastrukturą techniczną i bezpieczeństwem informacji. Współpracowała z międzynarodowymi firmami doradczymi, takimi jak Capgemini i Hicron.

Piotr Kruk posiada wykształcenie wyższe w zakresie psychologii pracy i zarządzania zasobami ludzkimi. Od 2024 roku pełni funkcję Członka Rady Nadzorczej Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., będąc przedstawicielem pracowników spółki.

Z Grupą Azoty związany jest zawodowo od 2005 roku. Swoją karierę rozpoczynał jako pracownik operacyjny, stopniowo zdobywając doświadczenie na kolejnych stanowiskach produkcyjnych i technicznych. Od 2017 roku pełni funkcję Kierownika Zmiany Zakładu Mocznika i Melaminy.

Posiada wieloletnie doświadczenie praktyczne w obszarze produkcji chemicznej oraz zarządzania zespołami.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl a78f8f2ed0

BMW wpadło w poślizg i uderzyło w samochód służby drogowej

Pracownicy służby drogowej zabezpieczali miejsce innej kolizji. Mężczyźni trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe przedpołudnie 30 grudnia na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy.

- Około 500 metrów od Węzła Kurów Wschód kierująca samochodem BMW wpadła w poślizg i uderzyła w samochód służby drogowej, którym pracownicy zabezpieczali miejsce kolizji drogowej, do której doszło wcześniej - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

44-latka z Lublina była trzeźwa.

Pracownicy służby drogowej zostali przewiezieni do szpitala. Przez dłuższy czas przez policyjne czynności wykonywane na miejscu kolizji ruch był utrudniony. Funkcjonariusze przekierowywali samochody z drogi S17 przez węzeł Nałęczów na starą drogę nr 12.



Fot. KPP Puławy

Tego dnia na ekspresówce w miejscu kolizji na drodze było ślisko. Po zdarzeniu policja zaapelowała o skierowanie tam dodatkowych piaskarek

To nie było jedyne zdarzenie na S17 tego przedpołudnia. Na wysokości Borysowa w gm. Żyrzyn również doszło do kolizji. Tam 22-letni obywatel Gruzji zamieszkały na terenie Niemiec, kierując Citroenem, nieprawidłowo zmieniał pas ruchu, doprowadzając do kolizji z Kią, którą jechał 49-latek z gm. Puławy. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem i punktami karnymi.

To nie pierwsze zdarzenie z udziałem pracowników służby drogowej w okolicach Kurowa. W maju 2018 r. na odcinku łączącym drogi S17 i S12 doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Witold Drążkiewicz pracował w firmie służby drogowej, która zabezpieczała miejsce innego wypadku. 47-letni kierowca audi jadący tą trasą uderzył w samochody służby drogowej i jej dwóch pracowników. Następnie rozpędzone auto staranowało radiowóz policyjny i zatrzymało się na barierach energochłonnych. Po przewiezieniu do szpitala, z powodu licznych odniesionych obrażeń Drążkiewicz zmarł, a dwaj inni pracownicy zostali ranni.

Marta Pietroń

Dali się oszukać „na szczepionkę”

20 tys. zł straciło starsze małżeństwo z Puław, któremu oszuści wmówili, że ich zięć trafił do szpitala i potrzebuje podania płatnej szczepionki. Pieniądze przekazali młodemu mężczyźnie, który zapukał do ich drzwi.

Wszystko działo się w nocy w niedzielę 28 grudnia. Na telefon stacjonarny puławian zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że ich zięć trafił ciężko chory do szpitala i wymaga podania szczepionki na koronawirusa, która jest płatna i kosztuje 70 tys. zł. Zaskoczone małżeństwo chwilę później rozmawiało już także z kobietą, która podawała się za ich córkę i rozwiała wątpliwości seniorów.

- Oboje oszuści tak zmanipulowali swoich rozmówców, że ci podali im również numer telefonu komórkowego - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Przestępcy rozmawiali potem jednocześnie z obojgiem, uniemożliwiając im zweryfikowanie informacji. Ostatecznie mieszkańcy Puław zebrali wszystkie pieniądze, jakie mieli w domu i przekazali mężczyźnie, wysłanemu do ich domu przez swoich rozmówców.

- Mężczyzna, który pojawił się u ich drzwi, był młody, wysoki, miał ciemne krótkie włosy i był ubrany w jasną kurtkę. Wziął od seniorów pieniądze i szybko wyszedł - mówi nadkom. Rejn-Kozak.

Dopiero potem, gdy 80-latka zadzwoniła do córki, żeby zapytać, co z zięciem, okazało się, że starsze małżeństwo dało się zmanipulować i oszukać.

Marta Pietroń

Auto całe w lampkach choinkowych. Policyjne kontrole kierowców w święta

Lublin: 26 dowodów rejestracyjnych zatrzymali podczas ostatnich działań policjanci. Ujawnione zostały też 53 wykroczenia. Mundurowi zwracali szczególną uwagę na stan techniczny pojazdów oraz niebezpieczne zachowania na drodze.

- Wzmożone kontrole prowadzone były w Wigilię. W swoich działaniach policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Lublinie skupili się przede wszystkim na osobach rażąco naruszających zasady bezpieczeństwa. Prowadzone były kontrole prędkości, sprawdzana była trzeźwość kierujących, stan techniczny pojazdów oraz tradycyjnie głośność wydechów - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.


Fot. KMP Lublin

W dalszym ciągu na ulicach miasta pojawiają się kierowcy z niedozwolonymi przeróbkami

Policjanci w trakcie działań skontrolowali kilkadziesiąt pojazdów i odnotowali 53 wykroczenia. Niezmiennie znaczna część naruszeń dotyczyła nadmiernej prędkości.

W dalszym ciągu na ulicach miasta pojawiają się kierowcy z niedozwolonymi przeróbkami układu wydechowego pojazdów lub innymi niezgodnymi z prawem modyfikacjami. Z powodu nieprawidłowości zatrzymano 26 dowodów rejestracyjnych. Jeden z kierujących miał całkowicie oklejone auto lampkami choinkowymi.

Joanna Niećko

PUL

58 lat służył Bogu i ludziom.

Spoczął na cmentarzu w Górze Puławskiej

Ponad pół wieku temu przyjął święcenia kapłańskie, by przez kolejne lata iść z posługą kapłańską przez lubelskie parafie. W wieku 83 lat zmarł pochodzący z Łęki ks. Stanisław Mizak. W ostatniej drodze towarzyszyli mu wierni z Biłgoraja i z rodzinnej Parafii w Górze Puławskiej.


Fot. Facebook Archidiecezja Lubelska

Ks. Stanisław Mizak miał 83 lata

Ksiądz Stanisław Mizak urodził się 8 września 1942 roku w Łęce, na terenie parafii Góra Puławska. Święcenia kapłańskie przyjął 6 sierpnia 1967 roku w katedrze lubelskiej. Przez wiele lat pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz i proboszcz w licznych parafiach diecezji.

Jako wikariusz pracował w Gorzkowie, Horodle, Milejowie i Hucie Krzeszowskiej. W latach 1982–1989 był proboszczem tej ostatniej parafii, a następnie kierował parafią w Łaszczowie. Najdłużej, bo niemal dwie dekady, posługiwał w parafii Cieszanów, gdzie zapisał się jako oddany duszpasterz i budowniczy wspólnoty parafialnej.

Po przejściu na emeryturę w 2013 roku pozostał jeszcze związany z Cieszanowem, a ostatnie lata życia spędził w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

Uroczystości pogrzebowe odbywały się w Biłgoraju i w Górze Puławskiej. Wtorek 30 grudnia, w tamtejszym Sanktuarium św. Marii Magdaleny o odprawiono różaniec i mszę św. żałobną w intencji zmarłego kapłana, której przewodniczył bp Marian Rojek.

W środę 31 grudnia w parafii pw. Św. Wojciecha w Górze Puławskiej mszy pogrzebowej przewodniczył bp Mariusz Leszczyński. Ks. Mizak spoczął na miejscowym cmentarzu.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl a78f8f2ed0

Pradolina Wieprza w trzech powiatach na 16 tysiącach hektarów

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych chce na terenie trzech powiatów - puławskiego, ryckiego i lubartowskiego utworzyć nowy park krajobrazowy - Pradolina Wieprza. Przyrodnicy przekonują, że przyciągnąłby do regionu turystów m.in. z okolic, Lublina czy Warszawy.



Fot.Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych

Tak miałyby przebiegać granice nowego Parku Krajobrazowego Pradolina Wieprza

Kolejny park krajobrazowy na mapie województwa?

Województwo lubelskie z roku na rok odwiedzane jest przez coraz większą liczbę turystów z kraju i z zagranicy. Nic dziwnego, bo Lubelszczyzna ma wiele do zaoferowania. Piękne widoki czy liczne zabytki, to tylko niektóre z powodów, dla których warto odwiedzić te tereny. Większość przyjeżdża do Lublina, Zamościa czy Kazimierza Dolnego. Istnieją tu dwa parki narodowe: Poleski i Roztoczański oraz 17 Parków Krajobrazowych. Ale niebawem może powstać 18.

Park Krajobrazowy „Pradolina Wieprza" miałby objąć tereny trzech powiatów: puławskiego (gm. Żyrzyn i Baranów), ryckiego (gm. Ryki i Ułęż) oraz lubartowskiego (gm. Jeziorzany, Michów, Kock oraz Firlej) wokół rzeki Wieprz

Od kilku tygodni trwają konsultacje na temat utworzenia Parku Krajobrazowego „Pradolina Wieprza", który miałby objąć tereny trzech powiatów: puławskiego (gm. Żyrzyn i Baranów), ryckiego (gm. Ryki i Ułęż) oraz lubartowskiego (gm. Jeziorzany, Michów, Kock oraz Firlej) wokół rzeki Wieprz. Przedstawiciele Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych odwiedzili gminy, prezentując koncepcję oraz planowany przebieg granic przyszłego parku i jego walory przyrodniczo-historyczne. Radni i mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z założeniami projektu, który ma szansę stać się impulsem do rozwoju turystyki i lokalnej gospodarki. W pow. puławskim i pow. lubartowskim byłby to drugi park po Kazimierskim i Kozłowieckim, a w pow. ryckim pierwszy park krajobrazowy.

Nie chcą działać przeciwko mieszkańcom

- To jest skomplikowana procedura. Wszystko zaczyna się od samej idei i pomysłu. Przede wszystkim należy przygotować operat, który określa celowość utworzenia parku krajobrazowego. Obecnie dokument ten przygotowuje zewnętrzna firma, z którą podpisaliśmy umowę. Parki krajobrazowe to nie tylko tereny leśne, zajmujemy się również ochroną zabytków. To może być pierwszy raz od 30 lat, kiedy w województwie lubelskim powstanie nowy park, który przyniesie realne korzyści. Powołaliśmy zespół ds. utworzenia parku krajobrazowego, w którego skład wchodzą profesorowie, doktorzy oraz przedstawiciele samorządów - tłumaczy Andrzej Kardasz, Zastępca Dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Jak podkreśla dyrektor Kardasz, proces tworzenia parku jest długofalowy i oparty na współpracy z samorządami oraz mieszkańcami całego regionu.

- Nie dostrzegam tu żadnych wad, choć może być opór pewnych środowisk z różnych względów np. gospodarczych. Wyznaczanie granic i proces tworzenia parku odbywa się w konsultacji z władzami gmin, powiatów oraz z mieszkańcami. Nie chcemy działać przeciwko nim. Zależy nam na jak największym udziale lokalnej społeczności. Odbyłem już spotkania w kilku gminach na terenie różnych powiatów, podczas których przekazywałem materiały informacyjne. Nie było odbioru negatywnego. Chcę jasno podkreślić, że nie ma żadnych powodów do obaw, jakoby powstanie parku wiązało się z dodatkowymi, znaczącymi ograniczeniami. Głównym celem jest stworzenie dobrych warunków do rozwoju poszczególnych miejscowości. Jesteśmy dla mieszkańców, a nie przeciwko nim - mówi Andrzej Kardasz.

Nowy park krajobrazowy miałby zajmować około 16 tysięcy hektarów.


Fot.Monika Głos-Oszałowska

Andrzej Bujek,
wójt gminy Żyrzyn

Otrzymaliśmy materiały, które pozwolą nam zapoznać się z różnicami między Parkiem Krajobrazowym a Obszarem Chronionego Krajobrazu. Po dokładnej analizie będziemy wracać do tematu, jednak potrzebujemy więcej informacji oraz określenia projektowanych granic Parku.

- Po zakończeniu konsultacji powstanie projekt uchwały, który będzie musiał zostać przegłosowany na komisjach Sejmiku Województwa Lubelskiego. To proces wielomiesięczny, a nie kilkutygodniowy. Ciężko stwierdzić, kiedy zostałby utworzony Park. Powiat puławski, rycki i lubartowski to tereny rolnicze, dobrze skomunikowane, co daje duży potencjał rozwoju turystyki. To miejsce może przyciągać mieszkańców Warszawy, Lublina i innych regionów - dodaje.

Duży potencjał turystyczny oraz obawy

O pomysł utworzenia parku zapytaliśmy wójta gm. Żyrzyn Andrzeja Bujka. Wskazuje zarówno na potencjalne korzyści związane z rozwojem turystyki, jak i na potrzebę dokładnej analizy proponowanych rozwiązań oraz granic parku.

- Ze wstępnej prezentacji pana Andrzeja Kardasza podczas ostatniej sesji Rady Gminy Żyrzyn wynika, że utworzenie parku krajobrazowego mogłoby być szansą dla większej popularności i rozwoju turystyki w obszarze naszej gminy. Po dokładnej analizie będziemy wracać do tematu, jednak potrzebujemy więcej informacji oraz określenia projektowanych granic parku - argumentuje Bujek i dodaje:

- Pojawiły się pytania dotyczące możliwych ograniczeń budowlanych w Kośminie i Strzyżowicach, ponieważ te miejscowości znalazłyby się w granicach parku. Jeżeli te wątpliwości zostaną rozwiane, myślę, że będziemy skłonni poprzeć ten pomysł. Mówi się również o subwencji ekologicznej, jeśli miałaby pozytywnie wpłynąć na budżet, warto to poważnie rozważyć, zwłaszcza że jest to teren o dużych walorach krajobrazowych w dolinie meandrującego Wieprza. Nad Wieprzem formy ochrony przyrody funkcjonują od lat tj. Obszar Krajobrazu Chronionego Pradolina Wieprza, obszar Natura 2000, czy Rezerwat Piskory. Z roku na rok rzeka i pobliskie kompleksy leśne przyciągają coraz więcej turystów, głównie dzięki popularności kajakarstwa i turystyki ornitologicznej - przyznaje wójt gminy Żyrzyn.

Wójt gminy Baranów Mirosław Grzelak w rozmowie z nami podkreślił, że na obecnym etapie trudno o jednoznaczne stanowisko, ponieważ radni otrzymali materiały informacyjne kilkanaście dni temu i wciąż się z nimi zapoznają. Jak zapowiedział, planowane są spotkania z mieszkańcami oraz przedstawicielami Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych, które mają na celu szczegółowe wyjaśnienie planów związanych z utworzeniem parku.

Dominik Kęsik


Fot.Dominik Smagała

Andrzej Kardasz,
Zastępca Dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych

Zależy nam na jak największym udziale lokalnej społeczności. Odbyłem już spotkania w kilku gminach na terenie różnych powiatów, podczas których przekazywałem materiały informacyjne. Nie było odbioru negatywnego. Chcę jasno podkreślić, że nie ma żadnych powodów do obaw, jakoby powstanie parku wiązało się z dodatkowymi, znaczącymi ograniczeniami.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy/Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent rodziny, Krzczonów/OPS		45 zł/godz.	z
Monter żaluzji, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Stanowisko ds. funduszy zewnętrznych, Jakubowice Murowane/UG Wólka	1	7 100,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kalinówka/Starościc		4 666,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	10 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C+E (kontenery morskie), Majdan Krasieniński/ADAMIXTRANS	1	13 000,00 zł	u
Opiekun w placówce wsparcia dziennego, Tuszów/GOPS	0,5	2 403,00 zł	u
Opiekun w placówce wsparcia dziennego, Piotrków Pierwszy/GOPS	0,5	2 403,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Barber, Niemce/Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Bychawa/Famielec	1	5 000,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/LOCZEK	0,5	2 403,00 zł	u
Stolarz do obsługi CNC, Niemce/KOSBUD	1	4 666,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Smodzielny informatyk, Lublin/Wojskowe Centrum Rekrutacji	1	5 355,00 zł	u
Inspektor, Lublin/KRUS	1	4 806,00 zł	u
Specjalista w dziale realizacji kontroli, Lublin/NFZ	1	6 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	4 806,00 zł	u
Stanowisko ds. administracyjnych, Lublin/LWK OHP	1	5 000,00 zł	u
Pomoc księgowej, Lublin/Biuro Rachunkowe	0,75	3 605,00 zł	u
Osoba do szycia, Lublin/Kateryna		4 806,00 zł	z
Osoba do krojenia wyrobów tekstylnych, Lublin/Kateryna		4 806,00 zł	z
Stanowisko ds. nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ZIM	1	8 200,00 zł	u
Referent ds. technicznych, Lublin/Admina	1	4 700,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/WARDA	1	6 500,00 zł	u
Stanowisko ds. nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ZIM	1	6 800,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Asystent/ka projektanta instalacji sanitarnych, Lublin/JJ SANIT	1	10 000,00 zł	u
Pomocniczy pracownik serwisowy, Lublin/HYDROMONT	1	5 000,00 zł	u
Konserwator – elektryk, Lublin/PSM Kolejarz	1	5 500,00 zł	u
Asystent ds. księgowości, Lublin/BR Wojtaszko	1	4 806,00 zł	u
Samodzielny referent (sekcja operacyjna), Lublin/Wojskowe Centrum Rekrutacji	1	5 150,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Marynarz okazał się oszustem. Kobieta straciła

W listopadzie 2024 roku mężczyzna podający się za marynarza stacjonującego u wybrzeży Somalii nawiązał kontakt z 56-latką.

- Początkowo wymiana wiadomości odbywała się za pośrednictwem portalu społecznościowego. Z czasem pojawiły się inne komunikatory internetowe. Sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety. W pewnym momencie poprosił o pomoc w wysyłce dokumentów i pieniędzy. Jego statek miał się zepsuć i istniało ryzyko ataku piratów. Zadaniem pokrzywdzonej było opłacenie pośredników i kurierów. Przesyłka miała być wyjątkowo cenna. Kobieta przez kilka miesięcy opłacała różne transakcje, by nie stracić paczki. Łącznie przelała ponad 400 tysięcy złotych - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

W poniedziałek (29 grudnia) 56-latka zgłosiła się do lubelskich policjantów. Złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Nietrzeźwy kierowca. Przyznał, że wypił...

Na drodze biegnącej w pobliżu linii kolejowej na szlaku Czesławice - Nałęczów patrol Straży Ochrony Kolei z Dęblina oraz policjanci z Puław zwrócili uwagę na samochód Skoda, którego kierowca poruszał się tzw. „wężykiem". Po zatrzymaniu pojazdu mundurowi od razu wyczuli od kierującego silną woń alkoholu.

- Kierowca swoim zachowaniem na drodze stwarzał realne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i innych uczestników ruchu - podkreśla st. insp. Piotr Żłobicki z Zespołu Prasowego Komendy Głównej Straży Ochrony Kolei.

47-letni mieszkaniec Nałęczowa przyznał, że wcześniej wypił cztery piwa. Badanie alkomatem wykazało około 1,5 promila alkoholu.

mp

Zmarł Paweł Krasuski (1990-2025), ceniony szachista

Paweł Krasuski (1990-2025) należał do najlepszych szachistów naszego regionu. Był posiadaczem I kategorii szachowej. Wygrywał wiele turniejów rangi lokalnej i wojewódzkiej, których nie sposób tu wymienić.



fot.rs

Oprócz dużej wiedzy szachowej, charakterystycznego poczucia humoru i bezpośredniości w kontaktach z ludźmi, Paweł był po prostu dobrym człowiekiem. Dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Będziemy o Tobie pamiętać. Spoczywaj w pokoju...

Grę w szachy rozpoczął pod okiem Zbigniewa Litwińca, odnosząc wiele sukcesów w turniejach juniorskich, w turniejach „Złotej wieży" i rozgrywkach akademickich, zdobywając I miejsce w Mistrzostwach Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach w 2011 r.

Paweł był cenionym w środowisku sędzią klasy państwowej. Sędziował wiele turniejów rangi lokalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej (Liga Szachowa MOSiR, Puchar Lubartowskich Przedsiębiorców, Akademicki Puchar Polski 2024 w Lublinie). Specjalizował się w transmisji turniejów szachowych on-line.

Paweł Krasuski w latach 2021-2024 był członkiem Zarządu Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Szachowego, a także w latach 2021-2025 pełnił funkcję wiceprezesa Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego.

Był też cenionym instruktorem szachowym. Prowadził zajęcia w Lubartowie, Kąkolewnicy, Wohyniu, Niemcach k/Lublina. Przez 3 lata, w wakacje, prowadził zajęcia w ramach programu „KLUB" z zawodnikami Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. Był opiekunem i trenerem dzieci na wielu turniejach wyjazdowych. Sukcesy naszych młodych zawodników to również efekt Jego pracy.

12 grudnia 2025r. w Radzyniu Podlaskim sędziował swój ostatni turniej. Snuliśmy plany na przyszły rok, choć wspominał, że źle się czuje i musi poddać się leczeniu. Paweł Krasuski zmarł 25 grudnia 2025 r.

Oprócz dużej wiedzy szachowej, charakterystycznego poczucia humoru i bezpośredniości w kontaktach z ludźmi, Paweł był po prostu dobrym człowiekiem. Dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas zrobiłeś.Będziemy o Tobie pamiętać.Spoczywaj w pokoju...

Wspomnienie pochodzi z Facebooka Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego.

kb

Nowotwory na Lubelszczyźnie: kobiety najczęściej badają się w Łukowie

Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w województwie lubelskim w 2025 najczęściej robią badania profilaktyczne mieszkanki Łukowa. NFZ finansuje Program Profilaktyki Raka Piersi i Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy, których celem jest wczesne wykrycie nowotworów i zmniejszenie śmiertelności pacjentek.

Rak piersi i rak szyjki macicy to jedne z najczęściej występujących wśród kobiet chorób nowotworowych. Żeby skutecznie leczyć te rodzaje nowotworów, niezbędne jest wykrycie ich na jak najwcześniejszym etapie. Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje i Program Profilaktyki Raka Piersi i Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy, w ramach których pacjentki z określonych grup wiekowych mogą zrobić bezpłatnie mammografię, cytologię czy test na HPV. Te badania umożliwiają ewentualne wykrycie choroby zanim pojawią się jakiekolwiek objawy.

Program Profilaktyki Raka Piersi

Program Profilaktyki Raka Piersi jest skierowany do pań od 45 do 74 lat, ponieważ w tej grupie wiekowej ryzyko zachorowania jest największe. W ramach programu kobiety raz na dwa lata mogą zrobić, bezpłatnie i bez skierowania, profilaktyczną mammografię. Badanie można zrobić w stacjonarnej pracowni mammograficznej albo w mammobusie.

- W województwie lubelskim profilaktyczną mammografię można zrobić nie tylko w pracowni stacjonarnej - mówi Magdalena Musiatowicz z Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - Badanie można zrobić również w mammobusie, który jest mobilną pracownią mammograficzną. Mammobusy co miesiąc dojeżdżają do wielu małych miejscowości. Jest to duże ułatwienie dla ich mieszkanek, które mogą zrobić badanie blisko swojego domu, bez konieczności dojazdu do większego miasta.

W województwie lubelskim, według stanu na 1 grudnia 2025 roku, ponad 97 tysięcy kobiet (97 720) jest objętych Programem Profilaktyki Raka Piersi. Oznacza to, że tyle kobiet może zrobić profilaktyczną mammografię na NFZ.

- Na bieżąco monitorujemy jaki procent osób uprawnionych do udziału w programie profilaktycznym zgłasza się na badania. Z danych za grudzień 2025 roku wynika, że zgłaszalność na profilaktyczną mammografię wynosi w województwie średnio 35 proc. Ale są w naszym województwie miejsca, gdzie ten odsetek jest wyraźnie wyższy, tak jak w Tarnogrodzie i w Łukowie, gdzie niemal 50 procent pań zgłasza się na badania - mówi Magdalena Musiatowicz.

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy przeznaczony dla pań pomiędzy 25 a 64 rokiem życia. W ramach tego programu pacjentki mogą raz na trzy lata zrobić bezpłatną cytologię. Od 1 lipca 2025 r. można także skorzystać z nowej ścieżki diagnostycznej, która polega na wykonaniu testu HPV HR z genotypowaniem. Taki test wykrywa DNA lub RNA wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV) o wysokim ryzyku onkogennym i robi się go co 5 lat. Żeby zrobić cytologię albo test HPV nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy zgłosić się do poradni ginekologiczno-położniczej albo gabinetu położnej POZ, która realizuje program. Wykaz jest na stronie internetowej Lubelskiego OW NFZ.

Aktualnie w naszym regionie Programem Profilaktyki Raka Szyjki macicy objętych jest niemal 68 tysięcy kobiet (67 974). Tyle kobiet może wykonać w ramach programu profilaktyczną cytologię na NFZ. W grudniu zgłaszalność na profilaktyczną cytologię w regionie wyniosła średnio 13,5 proc. Największy odsetek zgłaszalności kobiet zanotowano, podobnie jak w całym 2025 roku, w powiecie łukowskim w gminie Łuków, wiejskiej i miejskiej. Zgłaszalność pań wyniosła odpowiednio 49 proc. i 41 proc.

- Z naszych danych wynika, że przez cały rok, to właśnie mieszkanki Łukowa są liderkami zarówno w przypadku programu profilaktyki raka szyjki macicy, jak i programu profilaktyki raka piersi. Warto to podkreślić i brać przykład – mówi Magdalena Musiatowicz z Lubelskiego OW NFZ.

Wszystkie panie, które wykonują badania profilaktyczne zyskują pewność, że są zdrowe. Natomiast w przypadku wykrycia ewentualnych zmian, mogą szybko podjąć skuteczne leczenie, które pozwoli pokonać chorobę.

Joanna Niećko

Ruszył proces policjanta oskarżonego o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanął przed radzyńskim sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrącił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia" - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szczątkowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej - powiedziała nam.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiało się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ.

- Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. - mówi Kępka.

Proces policjanta ruszył przed radzyńskim sądem. - Przesłuchano pięciu świadków. Kolejny termin rozprawy wyznaczony jest na 20 stycznia 2026 r., na który wezwanych zostało dwóch świadków i biegły - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Ostatnia droga do ojczyzny.

Zbiórka na sprowadzenie śp. Pawła Nowaka do Polski

Śmierć śp. Pawła Nowaka we Francji była dla jego rodziny i przyjaciół bolesnym zaskoczeniem. Aby mógł spocząć w Polsce – zgodnie ze swoim życzeniem – potrzebna jest pomoc finansowa. Ruszyła zbiórka na pokrycie kosztów transportu i pochówku, które znacznie przekraczają możliwości bliskich.



Śp. Paweł Nowak był osobą spokojną, życzliwą i pełną empatii. Dla wielu był kimś więcej niż tylko znajomym – był przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć

Z ogromnym niedowierzaniem rodzina i bliscy przyjęli wiadomość o śmierci śp. Pawła Nowaka, mieszkańca powiatu opolskiego, który zmarł we Francji. Jego odejście było nagłe i niespodziewane, a ból po stracie dodatkowo pogłębiają trudności związane z organizacją transportu ciała do Polski. Koszty takiego przedsięwzięcia są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe najbliższych.

W imieniu rodziny, przy współpracy z instytucjami wspierającymi, została uruchomiona zbiórka środków finansowych. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na sprowadzenie ciała śp. Pawła do kraju oraz organizację pochówku. Wśród niezbędnych wydatków znajdują się m.in. transport zwłok z Francji do Polski, opłacenie usług firmy pogrzebowej oraz zagraniczne opłaty, które muszą zostać uregulowane w euro. Każdy dzień zwłoki generuje kolejne koszty.

Śp. Paweł był osobą spokojną, życzliwą i pełną empatii. Dla wielu był kimś więcej niż tylko znajomym – był przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć. Potrafił wysłuchać, pomóc i okazać serce w trudnych chwilach. Jednym z jego ważnych życzeń było to, aby po śmierci spocząć w Polsce, gdzie miał już przygotowane miejsce. Los sprawił jednak, że odszedł z dala od ojczyzny.

– Poznałam Pawła jako życzliwego, zawsze uśmiechniętego człowieka o wielkim sercu. Taki pozostanie w mojej pamięci – wspomina jedna z osób, które znały go osobiście.

Inna osoba dodaje: – Poznaliśmy się wiele lat temu podczas wspólnej podróży. Okazało się, że pochodzimy z podobnych stron. Był niezwykle sympatyczny i ciepły. To jedna z tych osób, które spotyka się przypadkiem, a zapamiętuje na długo.

Jak można pomóc?

Wystarczy dowolna wpłata na portalu pomagam.pl (tytuł zbiórki: „Pomóżmy sprowadzić Ś.P. Pawła")

Bliscy podkreślają także jego ciekawość świata i radość życia.

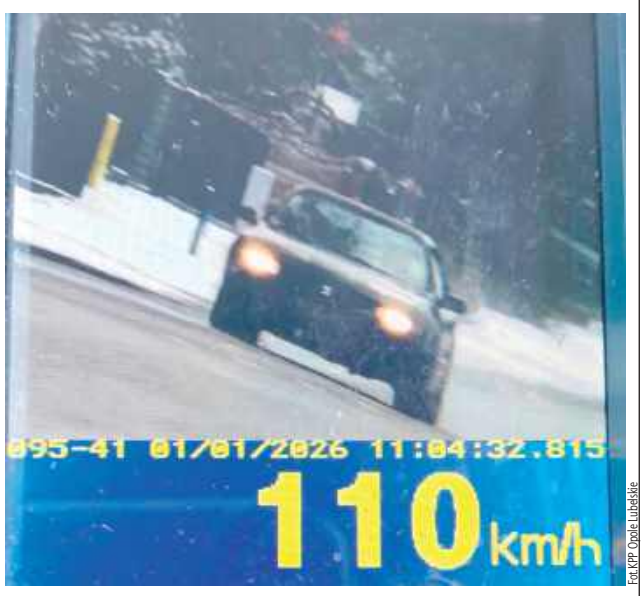
– Paweł był człowiekiem niezwykłym. Z niewielkiej miejscowości wyruszał w świat – na koncerty, w podróże, do ludzi i miejsc, które go inspirowały. Opowiadał o tym z pasją i entuzjazmem, które udzielały się innym – mówi pani Elżbieta.

Rodzina zwraca się z gorącą prośbą o pomoc. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliża realizację ostatniej woli śp. Pawła – powrotu do Polski i spoczynku w rodzinnej ziemi. Zebrane środki w całości zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów sprowadzenia zmarłego do kraju oraz jego pochówku.

Agnieszka Gołębiowska

110 km/h w terenie zabudowanym. Zimowa brawura zakończona utratą prawa jazdy

Przykładem skrajnej nieodpowiedzialności był 29-letni kierowca Seata, którego w Opolu Lubelskim zatrzymali policjanci drogówki. Mężczyzna poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością aż 110 km/h, mimo że obowiązywało tam ograniczenie do 50 km/h. Do zdarzenia doszło w warunkach zimowych, przy śliskiej nawierzchni i obniżonej przyczepności drogi.



Fot. KPP Opole Lubelskie

W tym przypadku pomiar wykonany ręcznym miernikiem prędkości nie pozostawiał wątpliwości – kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 60 km/h

Nadmierna prędkość od lat pozostaje jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, w których bardzo często uczestnicy ruchu tracą zdrowie, a nawet życie. W okresie zimowym ryzyko to dodatkowo wzrasta. Śnieg, mróz i wydłużona droga hamowania sprawiają, że jazda zbyt szybka może zakończyć się tragicznie.

Podczas codziennych służb opolscy policjanci systematycznie kontrolują prędkość pojazdów poruszających się po drogach powiatu. W tym przypadku pomiar wykonany ręcznym miernikiem prędkości nie pozostawiał wątpliwości – kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 60 km/h.

- W miejscu, gdzie dozwolona prędkość wynosi 50 km/h, mieszkaniec powiatu opolskiego pomimo panujących złych warunków na drodze jechał z prędkością 110 km/h - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali prawo jazdy na okres trzech miesięcy, nałożyli na kierującego mandat w wysokości 1500 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

Agnieszka Gołębiowska

Zmiana w lubelskich strukturach Polski 2050. Rafał Maksymowicz nie jest już sekretarzem regionu

Rafał Maksymowicz, działacz Polski 2050 związany z gminą Spiczyn, przestał pełnić funkcję sekretarza regionalnych struktur ugrupowania w województwie lubelskim. Po zakończonych wyborach władz regionu w nowym zarządzie funkcję sekretarza objęła Romana Rupiewicz, a przewodniczącym został Paweł Kurek.



Rafał Maksymowicz za flagą Polski 20250 - tu na archiwalnym zdjęciu z 2021 za flagą ugrupowania

Kilka tygodni temu w Polsce 2050 Szymona Hołowni w województwie lubelskim doszło do zmian personalnych po wewnętrznych wyborach władz regionalnych. W opublikowanym składzie nowego Zarządu Regionu nie ma Rafała Maksymowicza, dotychczas opisywanego w mediach jako sekretarz regionalnych struktur partii. Funkcję sekretarza przejęła Romana Rupiewicz.

Wybory miały charakter statutowy i były związane z końcem kadencji dotychczasowych władz. W regionie wybrano nowe kierownictwo, a na czele struktur stanął Paweł Kurek, radny sejmiku województwa. Obok niego w zarządzie znaleźli się przedstawiciele poszczególnych kół, co - jak podkreślano - miało wzmocnić reprezentację różnych części województwa.

Rafał Maksymowicz jest postacią znaną w lokalnym środowisku politycznym, zwłaszcza w kontekście aktywności Polski 2050 w województwie. W przeszłości kandydował w wyborach parlamentarnych w 2023 roku z list Trzeciej Drogi (koalicji PSL i Polski 2050), a w 2024 roku startował w wyborach samorządowych jako kandydat na wójta gminy Spiczyn.

Zmiana na funkcji sekretarza w regionie ma znaczenie organizacyjne: to właśnie sekretarz odpowiada zwykle za koordynację pracy struktur, sprawy formalne oraz obieg informacji w partii. W praktyce jest to jedna z kluczowych ról w regionalnym zapleczu ugrupowania, szczególnie w okresie przygotowań do kolejnych kampanii wyborczych.

W ostatnich dniach Rafał Maksymowicz poparł Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz na nowego prezesa ugrupowania po rezygnacji Szymona Hołowni.

Grzegorz Kuczyński

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Ostatni bieg starego roku, pierwszy Nowego. Sylwestrowa tradycja Nałęczowa trwa

Nałęczów znów był pierwszy. Punktualnie o 23.55 biegacze ruszyli w XXXI Biegu Sylwestrowym Nałęczów – Sao Paulo, żegnając 2025 rok i sportowym krokiem witając Nowy Rok 2026.



Fot. Rafał Bieliński

Trasa biegu prowadziła uczestników malowniczymi alejkami Parku Zdrojowego i ulicami Nałęczowa



Fot. Rafał Bieliński

Na starcie stanęło 150 uczestników (55 kobiet i 95 mężczyzn), którzy rywalizowali na dystansach biegowych, w Nordic Walking oraz w niezwykle barwnym biegu przebierańców

Gdy zegar zbliżał się do północy, w Parku Zdrojowym w Nałęczowie zamiast ciszy było słychać odliczanie, doping i sportowe emocje. Punktualnie o 23.55 wystartował XXXI Bieg Sylwestrowy Nałęczów – Sao Paulo – wyjątkowe wydarzenie, które od 31 lat symbolicznie zamyka stary rok i jako pierwsze wita nowy. To ostatnia impreza sportowa w Polsce i Europie w Starym Roku 2025 oraz pierwsza w Nowym Roku 2026.

Na starcie stanęło 150 uczestników (55 kobiet i 95 mężczyzn), którzy rywalizowali na dystansach biegowych, w Nordic Walking oraz w niezwykle barwnym biegu przebierańców. Tradycja nawiązuje do najstarszego biegu sylwestrowego świata, zapoczątkowanego w 1924 roku w São Paulo, a Nałęczów jest dziś jednym z nielicznych miejsc, gdzie biegacze wciąż kultywują tę tradycję.

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów był bieg przebierańców, gdzie liczył się nie czas, a pomysł i fantazja. Na trasie pojawili się m.in. Joker, Stitch, Mikołajka, Pomarańczowa Panna i Red Light, a publiczność nagradzała ich gromkimi brawami.

XXXI Bieg Sylwestrowy Nałęczów – Sao Paulo to nie tylko rywalizacja, ale także promocja aktywnego stylu życia i walorów uzdrowiskowych miasta.

Agnieszka Gołębiowska

Wyniki XXXI Biegu Sylwestrowego Nałęczów – Sao Paulo

Bieg główny – 6 km (mężczyźni):
I miejsce - Roman Adamovitch (Mińsk) - 18:05
II miejsce - Andrzej Starżyński (LKB Rudnik) - 18:22
III miejsce - Sylwester Lepiarz (LKB Rudnik) - 18:32
IV miejsce - Bogdan Semenowicz (Kijów) - 18:55
V miejsce - Mateusz Belowski (Puławy) - 19:24
VI miejsce - Krzysztof Koniszewski (Cyców) - 20:43

Bieg główny – 6 km (kobiety):
I - Swietlana Sanko (Grudziądz) - 21:50
II - Natalia Semenowicz (Kijów) - 22:51
III - Edyta Masternak (Lublin) - 23:07

Bieg – 2 km (mężczyźni):
I - Andrzej Jabłoński (Chełm) - 7:42
II - Max Starżyński (LKB Rudnik) - 8:18
III - Stanisław Kostkowski (Chełm) - 9:24

Bieg – 2 km (kobiety):
I - Gabriela Zdunek (Lublin) - 9:53
II - Anna Haraszuk-Dybowska (Lublin) - 10:19
III - Dorota Stola (Kraśnik) - 10:54

Nordic Walking – 4 km (mężczyźni):
I - Piotr Chmielewski (Lublin)
II - Tomasz Kwaśny (Borki)
III - Krzysztof Piech (Biała Podlaska)

Nordic Walking – 4 km (kobiety):
I - Joanna Farima (Lublin)
II - Małgorzata Kwaśna (Borki)
III - Faustyna Kajka-Pyś (Nałęczów)

Kategorie wiekowe – 6 km (mężczyźni):
M20 - Adam Koniszewski (Cyców) - 22:12
M30 - Aleksander Sanko (Grudziądz) - 21:00
M40 - Łukasz Osiak (Gołąb) - 22:35
M50 - Mariusz Kołodziej (Cyców) - 23:13
M60 - Władysław Iwanicki (Łęczna) - 28:39
M70 - Leszek Belowski (Puławy) - 25:42

Kategorie wiekowe – 6 km (kobiety):
K20 - Anna Koniszewska (Cyców) - 27:12
K30 - Joanna Szmit (Lublin) - 24:13
K40 - Iwona Kaś (Kraków) - 24:59
K50 - Joanna Andrzejewska (Lublin) - 26:39
K60 - Anna Suchora (Kraśnik) - 34:28

Bieg Przebierańców:
Red Light, Joker, Pomarańczowa Panna, Stitch, Mikołajka

Frekwencja: 150 uczestników (55 kobiet, 95 mężczyzn)

Dziedzictwo UNESCO w Kazimierzu Dolnym. Wyjątkowa wystawa szopek krakowskich

Miniaturowe wieże Krakowa, bogactwo detali i tradycja wpisana na listę UNESCO – w Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym można oglądać wyjątkową wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska.



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

W Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym można oglądać wyjątkową wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska

Dom Kuncewiczów, oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, zaprasza na niezwykłą wystawę szopek krakowskich autorstwa Andrzeja Koska. W okresie przedświątecznym to doskonała okazja, by zobaczyć miniaturowe, bogato zdobione dzieła sztuki, które reprezentują tradycję wpisaną na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 2 lutego 2026 roku.

Szopka krakowska jest zjawiskiem unikatowym w skali świata. To nie tylko bożonarodzeniowa dekoracja, ale rozbudowana forma artystyczna o charakterystycznej, smukłej, wielopoziomowej i wieżowej konstrukcji. Jej znakiem rozpoznawczym są fantazyjnie zestawione, zminiaturyzowane elementy zabytkowej architektury Krakowa – zarówno sakralnej, jak i świeckiej – wśród których centralne miejsce zajmuje scena narodzin Chrystusa.

Prezentowane w Kazimierzu Dolnym prace wyszły spod ręki Andrzeja Koska, artysty urodzonego w 1956 roku w Andrychowie. Pasję do szopkarstwa przejął po ojcu, Tadeuszu Kosku, rodowitym krakowianinie, którego twórczość obserwował od dzieciństwa. Samodzielnie wykonuje szopki od ponad 20 lat, konsekwentnie kontynuując rodzinną tradycję. Jego kunszt był wielokrotnie doceniany – w latach 2020–2024 jego prace zakwalifikowały się do prestiżowego Konkursu Szopek Krakowskich, organizowanego przez Muzeum Miasta Krakowa.

– Bez Trójcy Świętej to nie jest szopka krakowska. Musi być Boże Narodzenie, muszą być Trzej Królowie, muszą być legendy – smok wawelski czy Twardowski na Księżycu, który buja się na druciku. Wszystko musi być ręcznie robione, nic nie może być kupione w sklepie. U mnie w domu Boże Narodzenie trwa cały rok, bo zanim powstanie szopka, mija rok pracy – mówił podczas wernisażu Andrzej Kosek.

Agnieszka Gołębiowska

Andrzej Kosek to artysta, tworzący od ponad 20 lat, zaprezentował barwne i misternie wykonane prace, łączące krakowską tradycję z precyzją rzemiosła i autorską wrażliwością. Jego szopki są regularnie doceniane podczas Konkursu Szopek Krakowskich, w tym w tegorocznej, 83. edycji. Podczas otwarcia autor osobiście oprowadzał gości po wystawie, a świąteczny klimat dopełniły warsztaty tworzenia szopek i dekoracji.

Szopkarstwo krakowskie zostało wpisane na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO jako unikatowe zjawisko artystyczne łączące tradycję bożonarodzeniową z architekturą, historią i lokalnym rzemiosłem Krakowa.

Wystawa szopek krakowskich Andrzeja Koska w Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym będzie dostępna dla zwiedzających do 2 lutego.

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Horoskop 2026



Baran

Uczucia: W domu zapanuje spokój, ale oparty na jasnych zasadach. Jeśli jesteś w związku, partner doceni Twoją stabilność. Samotni poznają kogoś konkretnego, kto szuka trwałej relacji, a nie przelotnego romansu.

W pracy: To Twój czas na awans. Możesz zostać szefem lub kimś kluczowym dla projektu. Ludzie będą Cię słuchać, bo Twoja pewność siebie będzie zaraźliwa. Pieniądze przyjdą wraz z odpowiedzialnością, więc nie bój się brać na barki nowych, dużych zadań.

Zdrowie: Odpuść kontrolowanie wszystkiego, bo od nadmiaru stresu pęknie Ci głowa. Jedz regularnie i dbaj o odpowiednią ilość magnezu. Twoje ciało potrzebuje odpoczynku.

Zagrożenie: Uważaj na własny upór. Jeśli będziesz chciał zawsze stawiać na swoim i rządzić wszystkimi dookoła, bliscy mogą się od Ciebie odsunąć, a w pracy uznają Cię za tyrana.

Postanowienie: „Najpierw pomyślę, potem zrobię i nie będę się tak szybko złościć na rzeczy, na które nie mam wpływu".



Byk

Uczucia: Dobry rok na sformalizowanie związku, ślub lub powiększenie rodziny. Jeśli byłeś w konflikcie z krewnymi, nadchodzi czas wielkiego pojednania.

W pracy: Słuchaj osób starszych stażem i korzystaj z ich doświadczenia. Solidna robota bez kombinowania i chodzenia na skróty najbardziej się opłaci. Możesz otrzymać certyfikat lub ukończyć ważne szkolenie, które podniesie Twoją wartość na rynku pracy.

Zdrowie: Dbaj o gardło. Unikaj zimnych napojów w pośpiechu i chroń szyję przed wiatrem. Jak tylko poczujesz ból, od razu idź do lekarza – nie czekaj, aż infekcja się rozwinie i pokrzyżuje Ci plany.

Zagrożenie: Uważaj na ślepe trzymanie się starych zasad. Świat idzie do przodu – jeśli będziesz bał się każdej nowości czy technologii, świetne okazje do zarobku i rozwoju po prostu przejdą Ci koło nosa, a konkurencja Cię wyprzedzi.

Postanowienie: „Nauczę się czegoś nowoczesnego i przydatnego, co odświeży moje spojrzenie na pracę i życie".



Bliźnięta

Uczucia: Czekają Cię wielkie emocje i trudne wybory sercowe. Rok 2026 zmusi Cię do zdefiniowania, czego naprawdę chcesz od partnera. Samotni mogą spotkać „tę drugą połówkę", ale wymagać to będzie rezygnacji z dotychczasowego stylu życia singla.

W pracy: Najlepiej zarobisz, pracując w parze lub zgranym zespole. Unikaj samodzielnego podejmowania dużych decyzji finansowych – konsultuj się z ludźmi, którym ufasz.

Zdrowie: Twoim wrogiem jest natłok myśli. Za dużo analizujesz, co prowadzi do bezsenności. Wyłącz telewizor i telefon dwie godziny przed snem, idź na spacer do lasu lub parku.

Zagrożenie: Uważaj na dwulicowość i plotki. Ktoś może próbować Cię skłócić z kimś ważnym albo Ty sam powiesz o jedno słowo za dużo pod wpływem impulsu, co zniszczy Twoją reputację budowaną latami. Waż słowa.

Postanowienie: „Jak już coś zacznę robić, to doprowadzę to do końca, zamiast rzucać projekt w połowie dla nowej zachcianki".



Rak

Uczucia: Wyjdziesz z cienia i zaczniesz aktywnie kreować swój związek. Jeśli do tej pory byłeś wycofany, teraz przejmiesz stery. To doskonały rok na wspólne podróże, które odświeżą Waszą relację i pozwolą zapomnieć o dawnych urazach.

W pracy: Pójdziesz jak burza, pokonując wszelkie przeszkody. Trudne sprawy urzędowe i zaległe projekty załatwisz od ręki. Możliwa zmiana samochodu służbowego lub częste delegacje, które przyniosą Ci uznanie w oczach dyrekcji.

Zdrowie: Ruch to dla Ciebie jedyne lekarstwo. Zapisz się na basen lub rower. Uważaj jednak na drobne kontuzje nóg – nie przeciążaj się bez rozgrzewki.

Zagrożenie: Uważaj na pośpiech na drodze i działanie w nerwach. Zwolnij, świat się nie zawali.

Postanowienie: „Przestanę się bać zmian i odważnie pójdę prosto po to, co mi się od życia należy".



Lew

Uczucia: To będzie Twój najlepszy czas od lat! W rodzinie zapanuje pełna zgoda, a w związku odnajdziesz na nowo radość i ciepło. Samotne Lwy będą błyszczeć w towarzystwie, przyciągając adoratorów jak magnes.

W pracy: Wszystko pójdzie wyjątkowo gładko. Szef Cię publicznie pochwali, a na konto wpłynie zasłużona premia. Twoja kreatywność będzie na szczycie – to świetny moment na otwarcie własnego biznesu lub pokazanie światu swoich ukrytych talentów.

Zdrowie: Będziesz miał mnóstwo sił witalnych, ale nie przeceniaj swoich możliwości. Uważaj na serce i ciśnienie przy dużym wysiłku. Nie siedź też za długo na słońcu bez ochrony – Twoja skóra może być w tym roku bardziej wrażliwa.

Zagrożenie: Uważaj na pychę i tendencję do „zadzierania nosa". Sukcesy mogą Ci uderzyć do głowy, przez co przestaniesz zauważać potrzeby i uczucia innych.

Postanowienie: „Będę się częściej uśmiechać do ludzi i autentycznie cieszyć z każdego małego sukcesu, który mnie spotka".



Panna

Uczucia: Rok 2026 to czas na głębokie przemyślenia i duchowy wzrost. Zrozumiesz, co w miłości jest dla Ciebie fundamentem, a co tylko zbędnym dodatkiem. Możliwe, że zdecydujesz się na chwilowy dystans w relacji, by zatęsknić i docenić to, co masz.

W pracy: Rób swoje cicho, dokładnie i bez zbędnego rozgłosu. To nie jest rok na spektakularne skoki, ale na budowanie solidnych fundamentów pod przyszłe zyski.

Zdrowie: Skup się na profilaktyce wzroku i kręgosłupa. Praca przy komputerze może Ci teraz bardziej doskwierać. Zainwestuj w dobry materac i nie dźwigaj ciężarów.

Zagrożenie: Uważaj na popadnięcie w całkowitą izolację. Jeśli zamkniesz się w sobie i przestaniesz rozmawiać z bliskimi o swoich problemach, dopadnie Cię poczucie, że nikt na świecie Cię nie rozumie.

Postanowienie: „Znajdę każdego dnia przynajmniej kwadrans tylko dla siebie, by odpocząć w ciszy i uspokoić gonitwę myśli".



Waga

Uczucia: Postaw na szczerość, nawet jeśli jest trudna. W 2026 roku kłamstwo ma bardzo krótkie nogi. Jeśli będziesz grać w otwarte karty, dobro do Ciebie wróci ze zdwojoną siłą. Sprawy rozwodowe lub majątkowe zakończą się sprawiedliwym wyrokiem.

W pracy: Pilnuj każdego papierka, faktury i umowy. To dobry rok na negocjacje płacowe oparte na twardych dowodach Twoich osiągnięć.

Zdrowie: Twoim priorytetem powinny być nerki i układ moczowy. Pij dużo wody niegazowanej i unikaj nadmiaru soli w diecie. Szukaj równowagi w jedzeniu – ani głodówki, ani przejadanie się nie będą Ci służyć w tym roku.

Zagrożenie: Uważaj na problemy z prawem i biurokracją. Jeśli będziesz zwlekać z płaceniem mandatów, podatków czy odpowiadaniem na ważne pisma, w 2026 roku te zaniedbania uderzą Cię po kieszeni.

Postanowienie: „Będę sprawiedliwy i wyrozumiały dla innych, ale przede wszystkim nauczę się być uczciwym wobec samego siebie".



Skorpion

Uczucia: Stary etap w Twoim życiu uczuciowym definitywnie się kończy, robiąc miejsce na coś nowego i bardziej dojrzałego. Jeśli Twój związek przechodził kryzys, nastąpi albo ostateczne rozstanie, albo całkowite odrodzenie uczuć.

W pracy: Nie bój się rewolucji. Możliwa jest całkowita zmiana branży lub długa przerwa na przebranżowienie. Zmiany, które teraz wydają się bolesne, w dłuższej perspektywie wyjdą Ci na dobre i przyniosą większe pieniądze oraz satysfakcję.

Zdrowie: Idealny moment na radykalne rzucenie nałogów i detoks organizmu. Twoje ciało potrzebuje regeneracji.

Zagrożenie: Uważaj na destrukcyjną chęć zemsty za dawne niepowodzenia. Rozpamiętywanie krzywd będzie jak trucizna – zamiast budować nowe życie, zmarnujesz swój potencjał na pielęgnowanie nienawiści do kogoś, kto już dawno o Tobie zapomniał.

Postanowienie: „Z odwagą i spokojem pożegnam wszystko, co już mi nie służy, by zrobić miejsce na nowe możliwości".



Strzelec

Uczucia: Szykuj się na niespodziewane zwroty akcji i prawdziwy emocjonalny rollercoaster. Ktoś z Twojej przeszłości może nagle zapukać do drzwi, wywracając Twój obecny świat do góry nogami. Zaufaj przeznaczeniu, ale nie trać przy tym rozsądku.

W pracy: Los uśmiechnie się do Ciebie w najmniej oczekiwanym momencie. Nadarzy się okazja na szybki zarobek lub wejście w intratny interes.

Zdrowie: Dobry humor będzie Twoim najlepszym lekarstwem na wszystko. Dbaj jednak o kolana i stawy skokowe, bo przy Twoim tempie życia łatwo o przeciążenia.

Zagrożenie: Uważaj na hazard i zbyt ryzykowne spekulacje finansowe. Koło fortuny stale się kręci – jeśli postawisz wszystko na jedną kartę (często za pieniądze, których realnie nie masz), możesz zostać z niczym w mgnieniu oka.

Postanowienie: „Mądrze wykorzystam każdą pozytywną szansę, jaką ześle mi los, nie zapominając o pokorze wobec życia".



Koziorożec

Uczucia: Uważaj na toksyczne relacje i chorobliwą zazdrość. Możesz poczuć silne przyciąganie do kogoś, kto nie jest dla Ciebie dobry. Nie daj się nikomu omotać ani sobą manipulować.

W pracy: To rok wielkich pieniędzy, ale i ogromnych pokus. Możesz zarobić więcej niż kiedykolwiek, ale pilnuj, byś nie stał się niewolnikiem roboty kosztem rodziny.

Zdrowie: Zwróć szczególną uwagę na zęby, kości i stawy – mogą wymagać interwencji specjalisty. Unikaj używek, bo w tym roku Twój organizm ma tendencję do bardzo szybkiego popadania w nałogi.

Zagrożenie: Uważaj na „łatwą kasę" i niejasne propozycje biznesowe. Możesz otrzymać ofertę, która brzmi zbyt pięknie, by była prawdziwa. Jeśli w to wejdziesz, zapłacisz za to nie tylko utratą oszczędności, ale przede wszystkim swoim dobrym imieniem.

Postanowienie: „Świadomie uwolnię się od przynajmniej jednego nawyku lub przekonania, które ogranicza moją wewnętrzną wolność".



Wodnik

Uczucia:. Jeśli Twoje serce było złamane, rok 2026 przyniesie ukojenie. W związkach zapanuje harmonia, wspólne planowanie przyszłości i spełnianie marzeń, które wcześniej wydawały się nierealne.

W pracy: To idealny rok dla artystów i innowatorów. Ktoś doceni Twoją unikalność i zaproponuje Ci warunki, o jakich marzyłeś od dawna.

Zdrowie: Odzyskasz siły i witalność. Gwiazda sprzyja terapiom naturalnym i wodnym. Pij dużo czystej wody, dbaj o zdrowy, głęboki sen i kontakt z naturą. Twoja psychika odżyje, a pesymizm zniknie, ustępując miejsca nowej energii.

Zagrożenie: Uważaj na nadmierną naiwność i życie w świecie fantazji. Ktoś nieuczciwy może chcieć bezlitośnie wykorzystać Twoje dobre serce i chęć pomocy.

Postanowienie: „Wreszcie zacznę wierzyć, że naprawdę dobre i piękne rzeczy mogą spotkać w życiu również mnie".



Ryby

Uczucia: Słuchaj swojej intuicji bardziej niż kiedykolwiek, ale nie wierz we wszystko, co usłyszysz od „życzliwych" osób. W miłości mogą pojawić się sekrety lub niedopowiedzenia.

W pracy: Panuje wokół Ciebie pewna mgła. Nie podejmuj żadnych kluczowych decyzji inwestycyjnych „po ciemku" lub pod wpływem emocji.

Zdrowie: Dbaj o swoją psychikę i wewnętrzny spokój. Twoja wrażliwość na bodźce będzie w 2026 roku podwyższona. Unikaj hałaśliwych miejsc i toksycznych ludzi, którzy wysysają z Ciebie energię.

Zagrożenie: Uważaj na oszustwa, ukrytych wrogów i kłamstwa. Ktoś z Twojego dalszego otoczenia może nie grać czysto. Dokładnie weryfikuj każdą propozycję pożyczki czy „okazyjnych" zakupów.

Postanowienie: „Nauczę się w tym roku bezbłędnie odróżniać cichy głos mojej intuicji od głośnego krzyku mojego lęku".

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Kornelia – pierwszy noworodek urodzony w lubartowskim szpitalu w 2026 roku

Kornelia Grzelak to pierwszy maluszek, który przyszedł na świat na Oddziale Noworodków w lubartowskim szpitalu. Mama Kornelii Dominika - wcześniej pracowała w księgarni internetowej, obecnie nie pracuje, zajmuje się w domu wychowywaniem pierwszego dziecka, synka Nikodema, który 16 stycznia skończy 4 latka.

- Brat jest bardzo zadowolony z narodzin siostrzyczki, ze łzami radości czeka na pierwsze spotkanie z Kornelką - mówi mama. Tata Michał prowadzi własną działalność gospodarczą, wykonuje prace wykończeniowe domów.

Miejscowość rodzinna Dominiki to Młyniska, Michała - Budki. Po ślubie wyjechali do Grójca, gdyż tam znaleźli pracę, tam urodził się Nikodem. Chcieliśmy być razem, dwie rodziny, dlatego teraz wróciliśmy w rodzinne strony, tu się pobudowaliśmy, od października mieszkamy we własnym domu - mówi Dominika. - Rodziny mamy liczne, są ciocie i wujkowie, będzie miał kto bawić małą Kornelcię - dodaje dumna mama.

djo



Kornelia Grzelak, Budki, w gm. Michów w powiecie lubartowskim
ur. 2.01, g. 10.22;
3780 g, 57 cm,
Rodzice: Dominika, Michał
Rodzeństwo: Nikodem

Witamy na świecie



Maciej Kucio, Lipniak
ur. 28.12, g. 16.32;
4050 g, 60 cm,
Rodzice: Julia, Krystian



Mikołaj Szostak, Parczew
ur. 28.12, g. 9.36;
2880 g, 54 cm,
Rodzice: Patrycja, Mateusz



Wiktor Mitura, Białobrzegi,
ur. 30.12, g. 10.51;
4000 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Krzysztof
Rodzeństwo: Asia, Piotruś

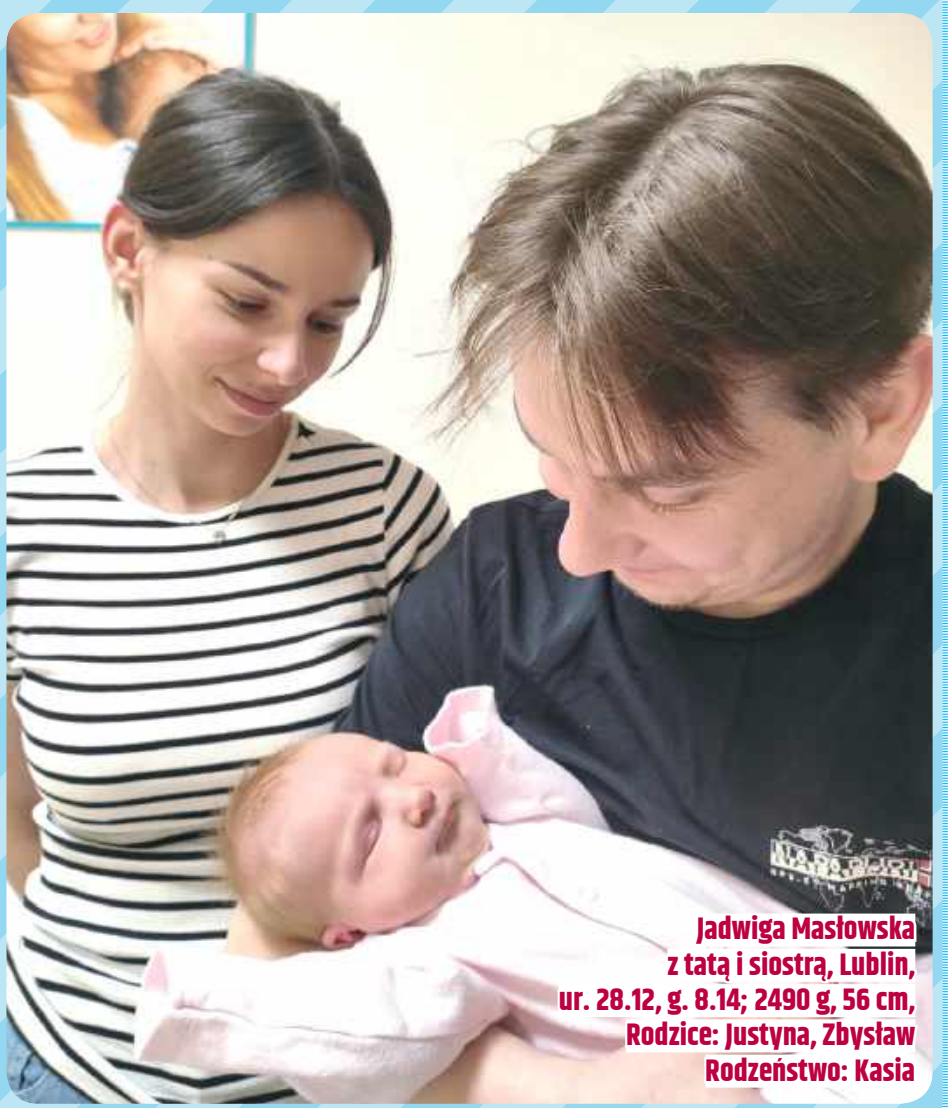
Zuzanna Mirosław - to 800. noworodek urodzony w 2024 roku w lubartowskim szpitalu



Zuzanna Mirosław, Skrobów Kolonia,
ur. 28.12, g. 4.24; 2990 g, 53 cm,
Rodzice: Oliwia, Dariusz



Pola Bałdyga, Wola Sernicka
ur. 29.12, g. 10.20;
3030 g, 56 cm
Rodzice: Justyna, Robert
Rodzeństwo: Marcel, Wojtek



Jadwiga Masłowska
z tatą i siostrą, Lublin,
ur. 28.12, g. 8.14; 2490 g, 56 cm,
Rodzice: Justyna, Zbysław
Rodzeństwo: Kasia

Świąteczne iluminacje naszych Czytelników



Damian Celejewski, Kopanina Kamieńska

Ewa Jaszczak

WSP

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak





Dżekisław i Lunisława, Waldemar Nogalski, Puławy



Simba i Oreo, Tatiana Wawryniuk, Siedliska

eprasa.pl a78f8f2ed0

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. III) - relacje z nieistniejącego świata

Mapa przedwojennych Ryk - wokół synagogi

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć. Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w jidysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Na polski z czeskiego przełożył ją pan Andrzej Śliwka, opierając się na przekładzie z jidysz na czeski M. Dunayewskiego. Cytowane fragmenty oparte są o to tłumaczenie z uwzględnieniem różnic wynikających z tekstu angielskiego będącego wynikiem przekładu z jidysz dokonanego przez p. Blumę Lederhendler.

Mapa, której nie ma

Wspomnienia dawnych żydowskich mieszkańców Ryk znajdujemy nie tylko wiele szczegółów i opisów miejsc, których albo w ogóle już nie ma (we wrześniu 1939 roku bombardowania zniszczyły część zabudowy), albo zmieniły swoje przeznaczenie. Niektórych nazw topograficznych albo w ogóle już nie ma w obiegu, albo stały się dla kolejnych pokoleń nieczytelne. Lektura pozwala też dotrzeć do zupełnie innych skojarzeń z rolą, jaką dana przestrzeń odgrywała w życiu miasteczka.

Dobrym przewodnikiem jest np. opis M. Derfnera „Żydowskie Ryki" umieszczony w dziale „Życie społeczne".

Na przecięciu dróg

Topograficznie Ryki leżą na skrzyżowaniu dwóch ważnych tras. Jedna prowadzi z Gdańska przez Warszawę, Lublin, Lwów aż do granic Rumunii i Czechosłowacji, a druga wiedzie od niemieckiej aż do sowieckiej granicy.

Przyjeżdżając do miasteczka od północy, witają nas dwa wiatraki na pagórkach po obu stronach szosy. Stąd widać miasteczko jak na dłoni. Wstrzymujemy oddech w piersi i chcemy jak najszybciej dojechać do centrum miasta, z małymi domkami w wąskich uliczkach, tak cichych i sennych, jak my, którzy śniliśmy w nich nasze dziecięce marzenia.

Wokół rynku, studni i synagogi

Rynek jest duży, otoczony ze wszystkich stron sklepikami, z których Żydzi cały tydzień wyglądali swoich klientów. Na środku rynku stało kilka większych budowli, które wyglądały, jakby strzegły miasteczka i pilnowały porządku, by miasteczku nie przeszkadzali obcy.



Żydowscy chłopcy na tle budynku betha midraszu

Na marginesie i nieśmiało pozwalamy sobie wyrazić opinię, że pomysłem wartym rozważenia byłoby podjęcie działań - czy przez władze, czy środowiska społeczne - zmierzających do wydania jej drukiem. Materiał do poznawania wielowątkowej historii regionu absolutnie bezcenny...

Obok nich była studnia z drewnianym wiaderkiem przywiązanym do grubej liny i powieszonym na żurawiu z drewnianymi obciążeniami na obu końcach. Stąd Żydzi nosili wodę do swoich domów.

W południowo-wschodnim rogu Rynku stała stara synagoga (spłonęła w 1925 roku - przyp. ZS) z wysokimi, kolorowymi szybami w oknach. W bliskim sąsiedztwie był budynek szkoły (bejt-midrasz, czyli miejsce nauki i studiów, ale też spotkań - ZS) z półkami pełnymi książek. (...).

Po drugiej stronie synagogi stał domek, gdzie modlili się chasydzi z bractwa Ha-Simcha (Radość - ZS), którzy wstawali o świcie i od razu biegli odmawiać szachrit (czyli modlitwę poranną - ZS), by mogli jak najwcześniej oddać się interesom.

Za miastem, nad brzegiem rzeczki były mykwa (rytualna łaźnia - ZS) i łaźnia parowa. Trochę dalej była rzeźnia.

Po drugiej stronie rzeki był żydowski cmentarz, na którym panował wieczny spokój. Martwa cisza była przerywana od czasu do czasu płaczem żywych, którzy odprowadzali swoich najbliższych w ostatnią drogę do wiecznego spokoju.

Okolice młyna

Na skraju miasteczka, na północnym wschodzie, znajdował się mechaniczno-parowy młyn Skalskiego (stojący do dziś, wybudowany w 1913 roku, Władysław Skalski był jednym z największych i najbardziej zaangażowanych społecznie przedsiębiorców w mieście - ZS), gdzie mielono ziarno z całej okolicy. W późniejszych latach dostarczał także dla całego miasta prąd elektryczny i oświetlenie. Na zachód od młyna był staw Skalskiego (na północ od ulicy Łukowskiej, obecnie staw nazywa się „Skalski" - ZS), w którym hodowano ryby, głównie karpie. W zimie, około Chanuki, wyrąbywało się z zamarzniętego stawu lód i magazynowało w piwnicach przykrytych trocinami, aby potem używać go latem, kiedy staw tajał, a dzieci zaczynały na jego brzegach bawić się i kąpać. Rzeczka miała suche i piaszczyste brzegi, nad którymi stały gdzieniegdzie stare samotne drzewa. Były stare jak sam staw i jak ten świat. Tak jak wszystko wydawało się nam być wiecznym. Kto wie? Często w naszych dziecięcych umysłach wyobrażaliśmy sobie, że te drzewa są strażnikami miasta. Może pilnują stawu i jego brzegów?

Między stawem miejskim (obecny staw Buksa - ZS) a stawem Skalskiego była wąska grobla stanowiąca przedłużenie ulicy Łukowskiej, którą chodziły pogrzeby na żydowski cmentarz. Tą ulicą wożono furmankami zboże do młyna. Również tędy chodziło się często na spacery za miasto aż do cegielni i dalej do rolniczych gospodarstw.

cdn.

Zbigniew Smółko

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720-1803) - ciotka radzyńskich Potockich - cz. III

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić, a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Po śmierci budowniczych pałacu, wobec młodości dzieci, do zarządzania Radzyniem powołano radę rodzinną z Franciszkiem Salezym Potockim na czele. Pod uwagę nie brano już urodzonej w 1747 roku Cecylii Urszuli w 1767 roku wydanej za księcia Hieronima Sanguszkę oraz Laury po mężu Tarnowskiej. Otwarcia testamentu nie dożyli synowie Seweryn Franciszek i Jan Ubald. Jako pierwszy po Eustachym i Mariannie Radzyń z przyległościami (oraz m.in. Horodyszcze koło Wisznic i Tłomackie w Warszawie) na mocy działów rodzinnych z 1771 roku oraz m.in. tytuł starosty urzędowskiego, dymirskiego i korytnickiego, dziedziczył najstarszy syn Kajetan, jedyny już dorosły. Jak się wydaje, nie miał ani talentów, ani - co wszystkim wyszło na zdrowie - ambicji do odgrywania żadnych poważniejszych ról, większość czasu spędzał za granicą. Długo pozostając w stanie kawalerskim w 1790 r., ożeni się z hrabianką Cetnerówną, dzieci nie pozostawi. Umrze jako bankrut.



Ignacy Potocki zasłynie jako wybitny polityk, jeden z ojców Konstytucji 3 Maja. Z zarządzaniem osobistym majątkiem, mimo asystencji Katarzyny Kossakowskiej, pójdzie mu znacznie gorzej

Kiepski materiał na księdza

Urodzonego w 1750 roku Romana Ignacego (tego imienia będzie używał) Franciszka śmierć rodziców zastała za granicą, w Rzymie. Mimo kompletnego braku inklinacji w tym kierunku, zaopatrzywszy go w podstawowe wykształcenie w Collegium Nobilium, przeznaczono go do kariery duchownej. Uchodził wszak za „ucznia pilnego i pobożnego". Przewodnikiem na tej drodze miał być biskup Ignacy Krasicki, idealny przykład połączenia święceń z całym mnóstwem nader świeckich talentów i zainteresowań. Wieczne Miasto było w swojej życiowej formie pod każdym względem oprócz jednego: jako miejsce formacji duchownej nie sprawdzało się zupełnie. O ile Klemens XIII i Klemens XIV byli to ludzie poczciwi (ten drugi nawet skasował zakon jezuitów...), o tyle reszta hierarchii - szkoda gadać. Mimo że Ignacy uczył się u zachowujących dyscyplinę zakonną pijarów, już ciekawiej spotkać było tam niezliczonych artystów oraz Casanovę, Cagliostra i wiele innych kolorowych ptaków.

Energiczna rzędziocha...

Pisze biograf Ignacego Kazimierz Morawski: „...opiekę nad sierotami objęła ciotka, siostra ojca, Katarzyna Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, energiczna rzędziocha, z wszystkiemi zaletami i wadami Herod-baby, pełna solidarności i ofiarności rodzinnej, oddana kierownictwu interesów krewnych, zwana dlatego `praczką Potockich`" - zarazem przy porywach szlachetniejszych duży szkodnik polityczny. Ignacemu Potockiemu zastępowała odtąd matkę...".

I kazała mu co prędzej wracać do Polski. Co ten, wprawdzie niespiesznie, zwiedzając po drodze Francję, uczynił.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Najgłośniejszy proces XI wieku - Piotrawin koło Łazisk w powiecie opolskim

Biskup Stanisław na świadka powołał... nieboszczyka

Rycerz Piotr z Janiszewa herbu Strzemię zapisał diecezji krakowskiej ziemię w należącej do siebie i noszącej jego imię miejscowości nad Wisłą. Kiedy zmarł, rodzina nie chciała się z tym pogodzić i pozwała biskupa przed sąd królewski. Bolesław Śmiały serdecznie nie znosił duchownego i poprosił o przedstawienie świadka umowy. Ku powszechnemu zdumieniu donator wstał z martwych, zaświadczył, co miał zaświadczyć, przeżył jeszcze trzy lata i dopiero wtedy udał się na definitywnie wieczny spoczynek.



Kaplica pw. św. Stanisława wzniesiona ok. 1440 roku przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego nad grobem Piotra Strzemieńczyka. Grafika z Tygodnika Illustrowanego z 1869 roku

Historię dokonanego rzekomo ok. 1070 roku cudu przed sądem opisał krakowski dominikanin Wincenty z Kielczy około 1230 roku.

Wspomnienie po latach

Oczywiście musi paść pytanie, dlaczego tę historię opisano tak późno. Wbrew pozorom sam upływ czasu jej wiarygodności zupełnie nie dyskwalifikuje. Polska jest, najuprzejmiej mówiąc, krajem „rozwiniętej kultury oralnej", czyli załatwiania nawet najpoważniejszych spraw wyłącznie „na gębę". Cały dorobek piśmienniczy polskiego wczesnego średniowiecza z powodzeniem mieści się w jednym tomie zapisanym zresztą przez ludzi, których największą ambicją było, można odnieść wrażenie, pisać jak najbardziej zdawkowo, mętnie i niejasno. Giną w tej pomroce nie tylko drugoplanowi rycerze z prowincjonalnego Piotrawina, ale i członkowie dynastii. Więcej: cała opowieść o świętości biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa również ma w swoim rozwoju i popularności wieloletnią przerwę i sprawia wrażenie „odkrytej" dość późno. Jeszcze sto lat po tragicznym zajściu książę Kazimierz Sprawiedliwy i krakowski biskup Gedeon, chcąc zapewnić swojej stolicy opiekę boskiego protektora, sprowadzają pod Wawel z Włoch, dość przypadkowo skądinąd wybranego do tej roli, świętego Floriana. Dopiero kilka lat później w kronice Wincentego Kadłubka znajdziemy opowieść o zbrodni szalonego króla na pobożnym biskupie. A niewiele później pojawia się, znacznie bardziej szczegółowy żywot (w dwóch wersjach redakcyjnych, krótszej i dłuższej) pióra Wincentego z Kielczy.

Spór z Kościołem o majątek - trudna rzecz...

Czytamy u Wincentego:

„Pewnego razu biskup Stanisław pragnąc powiększyć dochody kościoła krakowskiego, wieś pewną leżącą na brzegu Wisły, a od komesa Piotra zwaną Piotrawinem, kupił od tego rycerza za określoną sumę pieniędzy, wypłaconą w srebrze wedle obowiązującej wagi. (...) Kiedy jednak Piotr zeszedł z tego świata i pochowany został na terytorium owej wsi, bracia jego czy też najbliżsi krewni jako prawowici spadkobiercy zmarłego zaczęli domagać się od biskupa zwrotu tej ich dziedzicznej posiadłości. (...) Biskup stanął przed królem, złożono skargę, wysłuchano obu stron, rozstrząśnięto przedmiot sporu, zastanowiono się nad wyrokiem, a wreszcie, aby ostatecznie położyć kres sporowi, postanowienie króla i sędziów zapadło w tym sensie, że biskup musi ustąpić z prawa własności, jeśli nie przedstawi tego, kto mu wieś sprzedał, albo nie przedłoży dokumentu kupna i sprzedaży, bądź też nie powoła świadków odpowiednich i wiarygodnych. Skoro ogłoszono tę decyzję króla i sędziów, biskup Stanisław wedle obyczaju publicznie odczytał listę świadków. Kiedy strona przeciwna zgodziła się na nich, polecono biskupowi, aby przybył z wymienionymi świadkami na następny wiec do Piotrawina".

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niemcy w Łukowie

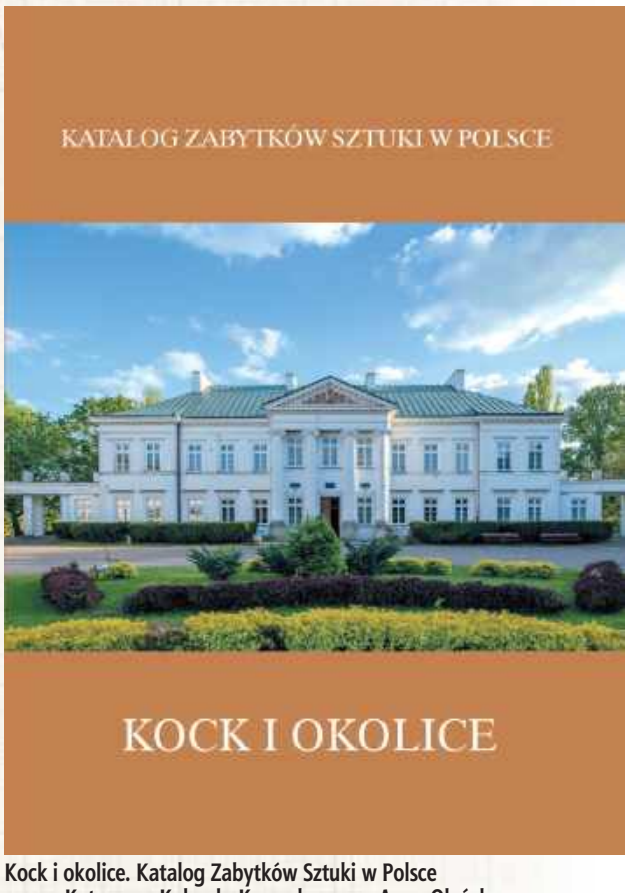


Zdjęcie znaleźliśmy na stronie parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Wykonane jest gdzieś między jesienią 1915 a jesienią 1918 roku. Widzimy na nim niemieckich żołnierzy zebranych przed wejściem do świątyni, zapewne w trakcie jakiejś uroczystości - świadczy o tym obecność sztandaru. Po wycofaniu się Rosjan w sierpniu 1915 roku najpierw do miasta weszły wojska austro-węgierskie, dopiero po miesiącu zainstalowali się poddani Kaisera. Silny garnizon stacjonował na Łapiguzie, gdzie urządzono też cmentarz wojskowy, na którym pochowano, w wielkim porządku, zarówno żołnierzy Państw Centralnych, jak i armii rosyjskiej. Niemcy zorganizowali też administrację cywilną, która, co było pewnym ewenementem, w dużej części składała się z Polaków i miejscowi mieli w niej stosunkowo dużo przestrzeni politycznej. Między innymi udało się w 1916 roku zorganizować publiczne, duże obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W listopadzie 1918 roku Niemcy nie postawili też żadnego znaczącego oporu w trakcie operacji przejmowania władzy w mieście przez oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej.

WSP

Katalog zabytków okolic Kocka - lektura obowiązkowa

Wszystkie skarby opisane w jednym miejscu



Kock i okolice. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce
oprac. Katarzyna Kolendo-Korczak, oprac. Anna Oleńska, oprac. Marcin Zgliński
Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2025
Stron: 68
Książka do nabycia w cenie nieco ponad 50 zł w księgarniach internetowych

Przed Bożym Narodzeniem ukazała się niezwykle interesująca publikacja, która powinna znaleźć się nie tylko w każdej bibliotece, ale też na półce każdego miłośnika lokalnej historii Lubelszczyzny. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w ramach swojej serii „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce" opublikował zeszyt poświęcony Kockowi i sąsiednim miejscowościom.

Przygotowywana przez wybitnych ekspertów, oparta zarówno o badania terenowe, jak i szerokie kwerendy, seria jest najbardziej autorytatywnym i najpopularniejszym tego typu wydawnictwem, pozwalającym z największym zaufaniem ustalić, gdzie i czego, nie tylko uczeni i zawodowcy, ale również zwyczajni ciekawscy, mogą szukać w poszczególnych lokalizacjach. Znajdziemy tam informacje topograficzne i kompetentne opisy wszystkich zasobów znajdujących się poza muzeami i zbiorami prywatnymi. Wydawana od 1951 roku seria podzielona jest na tomy odpowiadające ówczesnemu podziałowi na województwa oraz z pewnymi odstępstwami na powiaty. Między innymi z tego powodu okolice Kocka właśnie umknęły dotychczasowym zestawieniom poświęconym powiatowi lubartowskiemu (tom ukazywał się w 1976 roku, czyli akurat po reformie administracyjnej) ani radzyńskiemu, opublikowanemu w 2019 roku. Praca ma więc charakter chwilami pionierski, niektóre ujawnione i opisane obiekty nie były wcześniej obecne nawet w spisach gminnych ani prowadzonych przez urząd konserwatorski.

- Najcenniejszym wydaje się odkrycie osiemnastowiecznych malowideł ściennych w typie groteski w pomieszczeniu pod mostem pałacowym, nieodnotowanych w materiałach urzędu konserwatorskiego. Autorzy tomu starali się przedstawić (także w albumie ilustracyjnym, ukazującym stan aktualny oraz archiwalny) elementy charakterystyczne dla pejzażu kulturowego terenu, jak np. architektura przemysłowa, związana przede wszystkim z lokalnymi majątkami ziemskimi, czy aleje łączące folwarki należące niegdyś do dóbr kockich. Zdecydowano ponadto po raz pierwszy w Katalogu Zabytków uzupełnić wstęp o pełen aparat naukowy w postaci przypisów bibliograficznych - informuje PAN.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a78f8f2ed0

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Jurij Szatałow wraca do Górnika Łęczna! Leandro żegna się z klubem

Wielki powrót do zielono-czarnych. Trener, który już zdążył zapisać się w historii Górnika Łęczna, wraca do klubu, gdy ten znajduje się w bardzo trudnym momencie. Tymczasem Leandro nie będzie dłużej dyrektorem sportowym.



Fot. Górnik Łęczna

Jurij Szatałow związał się z zielono-czarnymi kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia po stronie klubu

Powitanie „trenera 45-lecia"

Tego człowieka kibicom w Łęcznej przedstawiać nie trzeba. Obecnie 62-letni Rosjanin z polskim obywatelstwem prowadził Górnika w latach 2013-2016. Pod jego wodzą, w sezonie 2013/2014 zielono-czarni awansowali do ekstraklasy. Pod koniec sezonu 2015/2016, po serii słabszych wyników, odszedł z Górnika, a na stanowisku pierwszego trenera zastąpił go Andrzej Rybarski, który do tego momentu był jego asystentem.

- Szczególnym potwierdzeniem miejsca Jurija Szatałowa w historii Górnika Łęczna jest fakt, że został on wybrany trenerem 45-lecia klubu - czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.

Po pożegnaniu się z Górnikiem Jurij Szatałow prowadził jeszcze w latach 2016-2017 GKS Tychy. Nie ma informacji o tym, by w przeciągu ostatnich ponad ośmiu lat szkoleniowiec prowadził jako trener seniorski profesjonalny zespół.

Przedstawiciele Górnika o zatrudnieniu Jurija Szatałowa poinformowali w piątek, 2 grudnia. Szatałow związał się z zielono-czarnymi kontraktem ważnym do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia po stronie klubu.

W ostatnich miesiącach zespół prowadził Daniel Rusek, który wcześniej pełnił rolę asystenta pierwszego trenera - Macieja Stolarczyka. Pod wodzą obu tych szkoleniowców Górnik notował w tym sezonie wyniki poniżej oczekiwań. Po 19. kolejkach łęcznianie są na ostatnim, 18. miejscu w lidze. Mają 11 punktów, w tym sezonie wygrali tylko raz.

- Pierwszą decyzją trenera Jurija Szatałowa jest korekta harmonogramu przygotowań do rundy rewanżowej. Szkoleniowiec zdecydował o przyspieszeniu startu okresu przygotowawczego o dwa dni w stosunku do pierwotnych założeń. Zawodnicy Górnika Łęczna rozpoczną przygotowania do drugiej części sezonu 5 stycznia - informuje klub na swojej stronie internetowej.

Pożegnanie Leandro

Od pewnego czasu część kibiców Górnika wskazywała jako jednego z winnych słabej postawy zespołu Leandro. Brazylijczyk, bardzo szanowany dotychczas w klubie za osiągnięcia w zielono-czarnych w roli piłkarza, w październiku 2024 roku został dyrektorem sportowym klubu.

Ostatnie miesiące nie były dobrym okresem dla Górnika. Po poprzednim sezonie klub stracił kilku kluczowych zawodników, jak na przykład Przemysława Banaszaka czy Damiana Warchoła. Drużyna nie została natomiast zasilona piłkarzami tego kalibru. Zespół stracił na jakości, a za brak solidnych wzmocnień niektórzy fani obwiniali właśnie Brazylijczyka z polskim paszportem.

Ostatniego dnia ub.r. klub poinformował, że umowa z Leandro została rozwiązana za porozumieniem stron.

- Każdego dnia starałem się oddawać Górnikowi całe serce i pełne zaangażowanie. Decyzja o rozwiązaniu umowy została podjęta za porozumieniem stron, z myślą o dobru Klubu, które zawsze było i pozostaje dla mnie najważniejsze - powiedział sam zainteresowany, cytowany przez klubowe media.

Nie podano, kto w Górniku będzie teraz pełnił obowiązki dyrektora sportowego.

Dominik Smagała



Nieco ponad rok i wystarczy. Leandro przestał być dyrektorem sportowym Górnika

Koszmar po debiucie w UFC. Cezary Oleksiejczuk z poważną kontuzją kolana

Cezary Oleksiejczuk, 25-letni zawodnik MMA z Bark w powiecie łęczyńskim, w ostatnich dniach przekazał fanom dramatyczne wieści dotyczące swojego stanu zdrowia. Debiut w największej organizacji mieszanych sztuk walki, Ultimate Fighting Championship (UFC), okazał się dla niego jednocześnie sukcesem i dramatem.



Cezary Oleksiejczuk pokazał, że potrafi dostosować strategię walki do okoliczności i wygrać w obliczu poważnych przeciwności. Jego historia jest przykładem odwagi i determinacji, które w świecie MMA są równie ważne jak umiejętności techniczne (fot. UFC)

Droga do UFC

Oleksiejczuk swoją zawodową karierę rozpoczął w rodzimych federacjach TFL, RWC i FEN, gdzie systematycznie budował swoją pozycję w świecie MMA. We wrześniu 2025 roku odniósł spektakularne zwycięstwo nad Theo Haigiem w walce, której stawką był kontrakt z UFC. To starcie otworzyło mu drzwi do największej i najbardziej prestiżowej organizacji MMA na świecie.

Debiut w UFC i dramatyczna walka

13 grudnia Cezary Oleksiejczuk oficjalnie zadebiutował w UFC, stając naprzeciw Brazylijczyka Cesara Almeidy. Po pełnym dystansie czasowym sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Polakowi, który mimo ogromnego bólu zdołał przechylić szalę na swoją korzyść.

Jednak triumf okupił ciężkim urazem. Już w trakcie walki było widać, że zawodnik zmaga się z bólem kolana. Badania przeprowadzone po starciu wykazały zerwanie więzadła krzyżowego w tym stawie.

- Dużo osób pyta, co z moim kolanem. Niestety nie mam dobrych informacji. Zerwałem więzadła w kolanie i czeka mnie dłuższa przerwa. Nie tak wyobrażałem sobie koniec roku - napisał Oleksiejczuk w mediach społecznościowych.

Walka z bólem i zmiana strategii

W wywiadzie po walce zawodnik ujawnił, że od drugiej rundy zmagał się z poważnym urazem, który wymusił zmianę strategii. - Od drugiej rundy nie mogłem normalnie się poruszać. Musiałem postawić na zapasy i kontrolę w parterze, co okazało się kluczem do zwycięstwa - tłumaczył.

Walka, choć dla wielu widzów mogła nie być najbardziej widowiskowa z powodu przewagi grapplingu, była dla Polaka prawdziwym sprawdzianem charakteru. - Gdy próbowałem normalnie się poruszać, moje kolano się wykręcało. Nie było to przyjemne uczucie, więc musiałem iść po obalenia - dodał.

Na konferencji prasowej Oleksiejczuk pojawił się o kulach, co od razu wzbudziło pytania dziennikarzy o jego stan zdrowia. – Czuję się średnio z powodu kontuzji kolana, ale jednocześnie jestem szczęśliwy, bo wygrałem swój debiut. Jestem pół na pół zadowolony – przyznał 25-latek.

Wsparcie od rodziny

Starszy brat Cezarego, Michał Oleksiejczuk, również zawodnik MMA, podkreślił w mediach społecznościowych odwagę młodszego brata. - Powiedziałem mu w przerwie, żeby zapamiętał, skąd pochodzi. Wielkie gratulacje za lwie serce do walki - napisał.

Przyszłość i rehabilitacja

Obecnie Cezary czeka na dokładną diagnozę. W ciągu najbliższych dni przejdzie badanie rezonansem magnetycznym, które określi skalę uszkodzenia kolana i pozwoli lekarzom ustalić plan leczenia oraz przewidywany czas powrotu do oktagonu.

Mimo poważnej kontuzji debiut w UFC należy uznać za udany. Oleksiejczuk pokazał, że potrafi dostosować strategię walki do okoliczności i wygrać w obliczu poważnych przeciwności. Jego historia jest przykładem odwagi i determinacji, które w świecie MMA są równie ważne jak umiejętności techniczne.

Na koncie Cezarego Oleksiejczuka znajduje się 20 zawodowych walk, z bilansem 17 zwycięstw i 3 porażek. Choć najbliższy czas spędzi na rehabilitacji, kibice mogą być pewni, że powrót młodego Polaka do oktagonu będzie uważnie śledzony zarówno w kraju, jak i za granicą.

mp

WSP

eprasa.pl a78f8f2ed0

Oto nowy dyrektor Motoru Lublin. W lubelskiej piłce znają go wszyscy

Paweł Golański z końcem 2025 roku żegna się z Motorem Lublin, który na razie nie ogłosił nazwiska nowego dyrektora sportowego. Zbigniew Jakubas potwierdził jednak, że do klubu dołączy znane na Lubelszczyźnie nazwisko.



Fot. Karol Kurzępa

Zbigniew Jakubas (w marynarce) potwierdził, kto zostanie nowym dyrektorem sportowym Motoru Lublin

Za przygotowanie kadry Motoru Lublin do sezonu 2025/26 odpowiadał dyrektor sportowy Paweł Golański. Ten jednak żegna się z klubem wraz z końcem 2025 roku i wzmocnienia na rundę wiosenną będzie musiał przygotować ktoś inny. Media informowały, że z Motorem związać się może Veljko Nikitović, którzy jest legendą Górnika Łęczna, a obecnie pracuje w Arce Gdynia.

W tej sprawie wcześniej nie pojawiły się żadne oficjalne wieści, ale głos zabrał w niej Zbigniew Jakubas. - Będzie pracował dla Motoru - powiedział właściciel ekstraklasowicza o Nikitoviciu w rozmowie z Przeglądem Sportowym Onet. Nie wskazał jednak, czy Serb podejmie pracę w klubie już zimą, czy jednak przed kolejnym sezonem.

- Do czerwca ma kontrakt w Gdyni. Czy Arka puści go wcześniej? Nie wiem. Rozmawiałem na ten temat z prezesem Arki Wojtkiem Pertkiewiczem, ale nie w moim stylu jest komentowanie rozmów w mediach, jak to miało miejsce między Legią i Rakowem - dodał Jakubas.

Prezes przyznał również, że od nowego dyrektora oczekuje pracy na pełen etat, podobnie jak od sztabu szkoleniowego. W związku z tym człowiek odpowiedzialny za dział sportowy będzie musiał mieszkać w Lublinie lub okolicach wraz z rodziną i poświęcać się klubowi w stu procentach. W przypadku Nikitovicia nie będzie to raczej problemem, bo ten przez lata mieszkał w okolicach Łęcznej i ma tam dom. Golański z kolei na co dzień mieszkał w Łodzi, a w Lublinie spędzał mniej więcej cztery dni w tygodniu. Zdaniem Jakubasa mogło to wpływać m.in. na zaniedbanie zarządzania nie tylko pierwszym zespołem, ale również klubową akademią.

Nikitović jako piłkarz został legendą Górnika Łęczna, a później pracował w klubie jako asystent trenera, prezes i właśnie dyrektor sportowy. Za pion sportowy Arki odpowiada od czerwca 2024 roku i to z nim na stanowisku gdyński klub wrócił do ekstraklasy.

Kacper Ciuksza

Sensacja w meczu PGE Startu. Wicelider był bezradny

PGE Start Lublin zaliczył prawdopodobnie najlepszy mecz w tym sezonie Orlen Basket Ligi. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego na wyjeździe zagrali znakomicie przeciwko AMW Arce Gdynia.

Koszykarze Startu przed rozpoczęciem potyczki w Gdyni byli skazywani na porażkę. Arką do spotkania przystępowała na drugim miejscu w tabeli, a Lublinianie dopiero na ostatniej, 16. lokacie w lidze po zdobyciu punktu przez Miasto Szkła Krosno.

Początek spotkania był jednak naprawdę sensacyjny, bo to Start przejął inicjatywę nad wydarzeniami na parkiecie. Zaczęło się od prowadzenia 6:0, a na koniec pierwszej kwarty było 22:12 dla wicemistrzów Polski. W drugiej odsłonie długo oglądaliśmy dominację podopiecznych Wojciecha Kamińskiego, którzy prowadzili aż 22 „oczkami". Gdynianom nie wychodziło praktycznie nic - nie trafiali otwartych rzutów, przegrywali zbiórki pod własnym koszem i ustępowali w pojedynkach 1 na 1. W samej końcówce gospodarze zaliczyli jednak naprawdę dobry fragment i nieco się napędzili. Trafili pierwszą „trójkę" i siedmioma punktami z rzędu nieco zniwelowali stratę. Na szczęście ostatnia minuta należała do czerwono-czarnych, którzy na przerwę zeszli przy prowadzeniu 44:27.

Po zmianie stron miejscowi grali już nieco lepiej, ale „Startowcy" też nie obniżyli poziomu. Grali metodycznie, mądrze wybierali rzuty i skutecznie dzielili się piłką. Wicelider tabeli nie mógł znaleźć na to odpowiedzi, ale w końcówce trzeciej kwarty znów zaliczył niezły moment i na tablicy wyników widniało 58:47 dla Lublinian. W szeregi Startu wdarło się nieco nerwowości, ale na szczęście fantastyczna gra Liama O`Reilly`ego i Bryana Griffina pozwalały trzymać prowadzenie. Ten pierwszy trafiał rywalom „trójki" sprzed nosa, dogrywał kolegom, a nawet zaliczył zbiórkę w ataku.

Na cztery minuty do końca Arka odrobiła stratę na mniej niż dziesięc punktów po raz pierwszy od pierwszej kwarty. Zapędy gospodarzy szybko ostudził jednak Jordan Wright, który najpierw trafił zza łuku, później spod kosza, a następnie zaliczył asystę przy punktach JP Tokoto. Gdynianie jeszcze próbowali, ale finalnie nie dali rady mądrze grającym „Startowcom", którzy wygrali 87:75.

Po sensacyjnym zwycięstwie Start ma na koncie 17 punktów i bilans 4-9. Kolejny mecz Lublinianie rozegrają już we wtorek, 6 stycznia o 15 przeciwko Kingowi Szczecin.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

75:87

(12:22, 15:22, 20:14, 28:29)

Arka: Okauru 25, Ramey 14, Hrycaniuk 11, Ljubicić 9, Barrett 8, Garbacz 8, Kowalczyk 2, Zyskowski

Start: O`Reilly 26, Griffin 17, Tokoto 17, Wright 17, Frankamp 6, Ford 2, Krasuski 2, Pelczar.

Kacper Ciuksza

Urządzili kibicom dreszczowiec

Nic tego nie zapowiadało, a jednak. Ponownie w meczu Bogdanki LUK-u Lublin z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle decydował tie-break.

Pierwszy set należy zaliczyć do kategorii siatkarskiej anomalii. Gospodarze, mając zaledwie 21 proc. w ataku, byli w stanie pokonać mistrzów Polski, którzy w przyjęciu byli równie słabi, co rywale w ofensywie. Przy trzypunktowej przewadze Lublinian wydawało się, że mimo wszystko to ich łupem padnie pierwsza partia, ale miejscowi od stanu 20:19 zdobyli cztery „oczka" i nie dali się już złapać, obejmując prowadzenie w meczu.

Druga partia rozpoczęła się równie dobrze. Marcin Komenda świetnie obsługiwał partnerów, co przy dobrej zagrywce pozwoliło wyjść na prowadzenie 5:8. Nie potrwało to długo, bo na jednym przejściu ZAKSA znowu świetnie ustawiała blok, wychodząc na jednopunktowe prowadzenie, które szybko zmieniło się w rezultat 12:8. Znowu na ratunek przyszedł Komenda, tym razem konsekwentnie ustawiając ofensywę rywala serwisem. Do skuteczności powrócił także Wilfredo Leon i Bogdanka LUK wyrównała stan meczu, wygrywając do 22.

Trzeci set zwiastował już to, czego przed meczem absolutnie można było się spodziewać. Przyjezdni wrzucili drugi bieg i wyraźnie odjechali kędzierzynianom, którzy nie nadążali w niemalże każdym aspekcie siatkarskiego rzemiosła. Ostatecznie LUK triumfował w nim do 19, przejmując kontrolę nad meczem.

9-krotny mistrz Polski do głosu doszedł przy stanie 1:2. Słabsza dyspozycja zespołu Antigi w pierwszej i czwartej odsłonie sprawiła, że o wszystkim miał zadecydować tie-break. W nim szybko prowadzenie objęli żółto-czarni. Lubelski blok wypracował przewagę 3:7 już na początku gry. Tę przewagę goście pieczołowicie pielęgnowali i, choć z przygodami, z wyjazdu wywożą dwa „oczka".

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(25:22, 22:25, 19:25, 25:21

Filip Ogórek

Mają dobrą passę i nową zawodniczkę

W ciągu czterech dni koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin rozegrały dwa mecze Orlen Basket Ligi Kobiet w województwie kujawsko-pomorskim. W miniony wtorek pokonały Artego Bydgoszcz, natomiast w piątek Energę Toruń.

W pierwszym z wymienionych spotkań biało-zielone od początku do końca były dużo lepsze od rywalek. Akademiczki wygrały każdą z kwart i zasłużenie sięgnęły po zwycięstwo.

Artego Bydgoszcz - Lotto AZS UMCS Lublin

74:93

(21:24, 17:23, 18:19, 18:27)

Lublin: Slocum 21, Ryan 19, Wojtala 17, Gatling 16, Stanković 7, Wnorowska 6 Ullmann 5, Adamczuk 2, Pogorzelska

W Toruniu trener Karol Kowalewski mógł już skorzystać z nowej zawodniczki. W ostatnich dniach grudnia szeregi biało-zielonych zasiliła bowiem centerka Kamila Borkowska. Ta mierząca 201 cm wzrostu koszykarka w latach 2020-24 występowała w VBW Arce Gdynia, gdzie zdobyła złoty i dwa brązowe medale mistrzostw Polski. Następnie w kampanii grała w MB Zagłębiu Sosnowiec, a ostatnio w greckim klubie Athinaikosie AS Vurona.

Jak wypadł debiut Borkowskiej w biało-zielonych barwach? Zaliczyła w nim blisko 26 minut, notując double-double (11 punktów i 10 zbiórek) oraz sześć asyst. Najskuteczniejsza na parkiecie w zespole z Lublina była natomiast Markeisha Gatling, która do 22 rzuconych oczek dołożyła także 11 zebranych piłek.

Do przerwy jednak to gospodynie prezentowały się lepiej od Lotto AZS UMCS. Toruńska drużyna miała po pierwszej kwarcie siedem punktów więcej, zaś na dużą przerwę schodziła, prowadząc 53:42. O triumfie gości przesądziła bardzo dobra druga połowa, a zwłaszcza trzecia kwarta.

Następna konfrontacja czeka drużynę z Lublina już we wtorek, 6 stycznia. Akademiczki zmierzą się wówczas u siebie z VBW Gdynia. Początek meczu zaplanowano o godzinie 20.

Energa Toruń - Lotto AZS UMCS Lublin

80:91

(29:22, 24:20, 14:23, 13:16)

Lublin: Gatling 22, Slocum 17, Ryan 13, Wnorowska 12, Borkowska 11, Ullmann 8, Wojtala 5, Stanković 3, Pogorzelska

Karol Kurzępa

eprasa.pl a78f8f2ed0

Piłka, emocje i publiczne pieniądze

Dwa budżety, dwa podejścia.

Jak podzielono wsparcie dla Górnika Łęczna

900 tysięcy złotych przeznaczyli radni miejscy na wsparcie klubu Górnik Łęczna. Powiatowi przegłosowani dla klubu 18 tysięcy złotych, co wywołało emocjonalną dyskusję na sesji.


Fot. Ewa Jaszczak

Łukasz Reszka, *starosta łęczyński*
-Takie są możliwości finansowe, jeśli chodzi o powiat. Mamy na terenie powiatu masę stowarzyszeń i gdybyśmy chcieli wesprzeć wszystkie, nie wystarczy nam pieniędzy na promocję

Jeszcze przed sesją budżetową temat finansowania klubu wielokrotnie pojawiał się podczas posiedzeń komisji Rady Miejskiej, a także w trakcie roboczych spotkań z udziałem przedstawicieli samorządu, środowiska sportowego oraz kibiców. Dyskusje dotyczyły zarówno skali wsparcia, jak i źródeł finansowania, przy jednoczesnym podkreślaniu znaczenia Górnika Łęczna jako jednej z najbardziej rozpoznawalnych sportowych marek regionu. Ostatecznie, podczas obrad sesji, radni przyjęli wniosek o przesunięcie środków w budżecie.

Z remontu fontanny na Górnika Łęczna

Pieniądze na wsparcie klubu nie pojawiły się jako nowe obciążenie finansowe, lecz zostały wygospodarowane w ramach korekt po stronie wydatków. Zmniejszono środki przeznaczone na funkcjonowanie fontann miejskich - w tym koszty poboru wody, materiałów eksploatacyjnych oraz napraw - o 600 tysięcy złotych.

Dodatkowo ograniczono nakłady na inwestycje związane z oświetleniem ulicznym - o 150 tysięcy złotych w miejscowości Trębaczów (droga gminna nr 105190L) oraz o kolejne 150 tysięcy złotych na budowę oświetlenia drogi powiatowej nr 2018L w Łuszczowie-Kolonii. Łącznie pozwoliło to na przesunięcie dokładnie 900 tysięcy złotych do działu „Kultura fizyczna", w formie dotacji na realizację zadań publicznych z zakresu upowszechniania sportu.

Radni podkreślali, że przesunięcie środków jest wyrazem kompromisu - z jednej strony ograniczono część wydatków komunalnych i inwestycyjnych, z drugiej zdecydowano się wesprzeć sport, który od lat pełni w Łęcznej rolę integrującą mieszkańców i promującą miasto w skali regionalnej i ogólnopolskiej. Jednocześnie zaznaczano, że zmiany nie oznaczają rezygnacji z planów oświetleniowych czy infrastrukturalnych, lecz jedynie ich przesunięcie w czasie lub korektę zakresu.

Kibice przyszli na sesje. Emocje były szczególnie widoczne w powiecie

Warto podkreślić, że decyzje zapadały przy dużym zainteresowaniu społecznym. Zarówno podczas sesji budżetowej Rady Miejskiej w Łęcznej, jak i w dniu obrad budżetowych Rady Powiatu Łęczyńskiego, obecni byli przedstawiciele środowiska kibiców Górnika. Ich obecność miała charakter symboliczny, ale też wyraźnie pokazywała, jak ważnym tematem dla lokalnej społeczności jest przyszłość klubu, tym bardziej że różnice w podejściu obu samorządów stały się natychmiast widoczne.

W czasie wolnych wniosków podczas sesji Rady Powiatu Łęczyńskiego o głos poprosił Łukasz Sobolewski - kibic Górnika Łęczna i jak mówi, działacz w stowarzyszeniu kibiców klubu. Dopytywał, czy dobrze usłyszał, że powiat przeznaczy na klub tylko 18 tysięcy złotych.

Poważnie państwo uważają, że Górnik Łęczna wart jest 1500 zł miesięcznie? - pytał. Dodał, że Górnika znają wszędzie - w Polsce i za granicą. - 1500 zł miesięcznie to tylko wasz PR. Jeśli klub spadnie z pierwszej ligi, to już się nie podniesie - mówił rozgoryczony.

Powiat: „To nasze możliwości, mamy 41 milionów zadłużenia"

Odpowiedział mu starosta Łukasz Reszka, tłumacząc ograniczenia budżetowe samorządu powiatowego.

- Takie są możliwości finansowe, jeśli chodzi o powiat. Mamy na terenie powiatu masę stowarzyszeń i gdybyśmy chcieli wesprzeć wszystkie, nie wystarczy nam pieniędzy na promocję. Chciałbym, żeby to była kwota większa, ale takie są możliwości powiatu. W spółce prawa handlowego można wykupić usługę i my ją wykupimy za 1500 zł miesięcznie - mówił starosta. Starosta dodał, że narastające zadłużenie wynosi 41 milionów złotych.

- Przy takim zadłużeniu znaleźliśmy 18 tysięcy. Pokazujemy, że można. A już odzywają się do nas inne kluby - wskazywał. W swojej wypowiedzi nawiązał także do doświadczeń z poprzednich lat. Byłem prezesem Avii Świdnik, byłem starostą i zaczynaliśmy od małych kwot. Łatwiej pozyskać od stu sponsorów po 1000 zł niż od jednego, który da milion. To są działania, na których powinien skupić się klub - doradzał.

Radni powiatu: pytania o zawodników i apel o szukanie sponsorów

Do dyskusji włączyła się Jadwiga Jaskółecka (PiS), akcentując ograniczenia finansowe powiatu.

- Liczymy każdą złotówkę, jest sytuacja, jaka jest. My też mamy środki ograniczone. Przy okazji chcę zapytać, ilu jest piłkarzy z powiatu łęczyńskiego w klubie. Proszę przygotować dla nas na piśmie taką odpowiedź - zwracała się do kibiców. Głos zabrał również radny Arkadiusz Biegaj (PiS), który podkreślał znaczenie samego faktu przekazania wsparcia i jednocześnie zachęcał do poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania.

- Mówimy o kwocie 18 tysięcy, najważniejsze jest pokazać, że dajemy wsparcie. Promocja potrzebna nam jest też w radiu, prasie, telewizji - mówił. Radny zachęcił, aby w tej sprawie pojechać m.in. na sesję powiatu w Lubartowie.

- Szukajcie nawet po tysiącu złotych z wielu jednostek (...) To uwaga do zarządu, oni nie szukają pieniędzy. Sam prowadzę firmę, nikt do mnie o wsparcie się nie zwracał - kontynuował. Dyskusję o klubie zamknął radny Daniel Słowik, wskazując na potrzebę większego wsparcia.

- Poprzednio powiat wydawał na TVP 200 000 złotych - mówił radny. - Uważam, że obecnie Powiat Łęczyński stać na większe wsparcie Górnika Łęczna, tak aby klub, który reprezentuje nasz powiat, był realnym powodem do dumy. Bez takich działań nie będziemy znani w całej Polsce - podsumował.

Gmina wspiera, powiat daje symbolicznie

Na tle tej dyskusji szczególnie wyraźnie widać skalę decyzji podjętej w Łęcznej. W dniu, gdy powiat zabezpieczył 18 tysięcy złotych - w formule umowy promocyjnej po 1500 zł miesięcznie - gmina przesunęła na klub 900 tysięcy złotych. Różnica pomiędzy oboma poziomami wsparcia jest znacząca i pokazuje, że to właśnie samorząd miejski zdecydował się na wyjątkowo mocne zaangażowanie finansowe w rozwój klubu. W samorządowych kuluarach podkreślano, że decyzja gminy nie była przypadkowa. W ostatnich tygodniach odbywały się rozmowy, w których uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk - samorządowcy, osoby związane ze sportem oraz kibice. Pojawiały się argumenty o promocji gminy, znaczeniu klubu dla lokalnej tożsamości i o tym, że Górnik Łęczna jest marką rozpoznawalną daleko poza regionem. Z drugiej strony wskazywano również na koszty miejskiej infrastruktury i potrzebę znalezienia realnego źródła finansowania tak dużego wsparcia bez dokładania nowych wydatków.

Grzegorz Kuczyński

Turniej Rodziców 2026 z Orląt Łuków

Już 17 stycznia 2026 roku o godzinie 9 w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie sportowe - Turniej Rodziców 2026 z Orląt Łuków.



To inicjatywa, która łączy aktywność fizyczną, integrację środowiska szkolnego oraz realne wsparcie działań charytatywnych. Do udziału w turnieju zaproszeni są wszyscy chętni rodzice, bez względu na doświadczenie sportowe. Organizatorzy podkreślają, że najważniejsze są wspólna zabawa, dobra atmosfera oraz sportowy duch fair play.

Wpisowe w wysokości 300 zł od drużyny w całości zostanie przeznaczone na cele charytatywne, co sprawia, że udział w turnieju to nie tylko okazja do aktywnego spędzenia czasu, ale również realna pomoc potrzebującym.

Rodzice mogą tworzyć drużyny w ramach roczników lub grup swoich dzieci, reprezentując je na boisku i pokazując, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i jedności. Zgłoszenia drużyn przyjmują trenerzy. Wystarczy zgłosić skład zespołu, aby stać się częścią tego wyjątkowego wydarzenia.

Turniej Rodziców 2026 zapowiada się jako dzień pełen emocji, integracji i pozytywnej energii, który na długo pozostanie w pamięci uczestników i kibiców.

mp

PUL

eprasa.pl a78f8f2ed0

Tenisiści zakończyli rok



Najlepsi w klasyfikacji generalnej w debla (od lewej): Piotr Bocian, Mariusz Dydo, Kamil Gołębiowski, Roman Kupczyk, Robert Kalita



Czterech z sześciu najlepszych zawodników z grupy open

Fani piłeczki celuloidowej turniejem finałowym tegoroczną edycję Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Co prawda na starcie zabrakło kilku uprawnionych do udziału zawodników, ale i tak było sporo emocji i niespodzianek.

Nie zawsze najlepsi w klasyfikacji generalnej triumfowali w zmaganiach finałowych. Ostatecznie w finale najlepsi okazali się: 16 – 39 lat i open Kamil Gołębiowski (Wąwolnica); 40 – 55 lat Robert Kalita (Lublin), 56 lat i starsi: Bogdan Grzybek (Chodel) i debel: Kalita Robert/ Kupczyk Roman (Lublin).

KLASYFIKACJA GENERALNA
16–39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica) – 134 pkt,
2. Cezary Domagalski (Puławy) – 128 pkt
3-4. Mariusz Dydo (Puławy) – 89 pkt, Emil Matraszek (Końskowola) – 89 pkt
5. Piotr Bocian (Puławy) – 81,5 pkt, 6. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 63,5 pkt,
7. Damian Kamiński (Bełżyce) – 51,5 pkt, 8. Patryk Sokołowski (Abramów) – 45,5 pkt, 9. Łukasz Chudzik (Puławy) – 43 pkt, 10. Emil Sikora (Kraśnik) – 34,5 pkt, 11. Damian Jedliński (Lublin) – 33 pkt, 12. Sebastian Serewa (Wolica) – 31,5 pkt,
13-14. Adam Janoszczyk (Puławy) – 14,5 pkt, Piotr Zentara (Świdnik) – 14,5 pkt, 15. Adrian Szewczyk (Puławy) – 13,5 pkt, 16. Fabian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 12,5 pkt,
17. Agnieszka Koc (Fajsławice) – 10,5 pkt, 18. Jarosław Mazur (Glinnik) – 8,5 pkt, 19. Jakub Roztocki (Kraśnik) – 6,5 pkt, 20-21. Dawid Sokołowski (Glinnik) – 6 pkt, Sebastian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 6 pkt, 22-23. Wojciech Jaworski (Opatkowice) – 5,5 pkt, Mateusz Wasiak (Łęka) – 5,5 pkt

40–55 LAT

1. Radosław Poświatowski (Puławy) – 137 pkt, 2. Robert Kalita (Lublin) – 106,5 pkt, 3. Artur Zając (Puławy) – 102 pkt, 4. Jarosław Drozdowski (Miłocin) – 91,5 pkt, 5. Roman Kupczyk (Lublin) – 89 pkt, 6. Piotr Mitruczuk (Puławy) – 74 pkt, 7. Kazimierz Matraszek (Wronów) – 68 pkt, 8. Marek Ciurkowski (Puławy) – 31,5 pkt, 9. Przemysław Stola (Chełm) – 20 pkt, 10. Mirosław Korpysz (Paszenki) – 17 pkt, 11. Mateusz Sokora (Puławy) – 13 pkt, 12. Krzysztof Jaworski (Opatkowice) – 11 pkt, 13. Mirosław Chmielewski (Puławy) – 7 pkt, 14-15. Grzegorz Wołowik (Parczew) – 6,5 pkt, Tomasz Zagozdon (Opole Lubelskie) – 6,5 pkt.

56 LAT I STARSI

1. Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 119 pkt,
2-3. Robert Witkowski (Góra Puławska) – 94 pkt, Leszek Gawidziel (Góra Puławska) – 94 pkt
4. Ryszard Zawadzki (Puławy) – 86 pkt, 5. Stanisław Kowalczyk (Puławy) – 74 pkt, 6. Bogdan Grzybek (Chodel) – 74 pkt, 7. Leszek Matraszek (Końskowola) – 57 pkt, 8. Marek Taczalski (Zakrzówek) – 52 pkt, 9. Dariusz Lewczyk (Świdnik) – 17 pkt, 10. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie) – 12 pkt, 11. Tomasz Zegarski (Opole Lubelskie) – 11 pkt, 12. Piotr Szafader (Puławy) – 10 pkt, 13. Przemysław Roztocki (Kraśnik) – 9 pkt, 14. Zbigniew Borsuk (Puławy) – 8,5 pkt.

OPEN

1. Cezary Domagalski (Puławy) – 172 pkt, 2. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica) – 163 pkt, 3. Mariusz Dydo (Puławy) – 126 pkt, 4. Emil Matraszek (Końskowola) – 120 pkt, 5. Piotr Bocian (Puławy) – 118 pkt, 6. Robert Kalita (Lublin) – 98 pkt, 7. Radosław Poświatowski (Puławy) – 92 pkt, 8. Roman Kupczyk (Lublin) – 90 pkt, 9. Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 64,5 pkt, 10. Damian Jedliński (Lublin) – 63,5 pkt, 11. Artur Zając (Puławy) – 61 pkt, 12. Robert Witkowski (Góra Puławska) – 58 pkt, 13. Emil Sikora (Kraśnik) – 54,5 pkt, 14. Damian Kamiński (Bełżyce) – 45 pkt, 15-16. Leszek Gawidziel (Góra Puławska) – 44,5 pkt, Jarosław Drozdowski (Miłocin) – 44,5 pkt, 17. Marek Taczalski (Zakrzówek) – 42 pkt, 18. Kazimierz Matraszek (Wronów) – 39 pkt, 19-21. Piotr Mitruczuk (Puławy) – 34,5 pkt, Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 34,5 pkt, Ryszard Zawadzki (Puławy) – 34,5 pkt, 22. Piotr Zentara (Świdnik) – 23,5 pkt, 23. Bogdan Grzybek (Chodel) – 22,5 pkt, 24. Łukasz Chudzik (Puławy) – 22 pkt, 25. Stanisław Kowalczyk (Puławy) – 21 pkt, 26. Marek Ciurkowski (Puławy) – 18,5 pkt, 27. Mikołaj Sieroń (Dęblin) – 17 pkt, 28. Jakub Roztocki (Kraśnik) – 15 pkt, 29. Tomasz Zagozdon (Opole Lubelskie) – 13,5 pkt, 30. Michał Karpiński (Michów) – 10,5 pkt, 31. Patryk Sokołowski (Abramów) – 8 pkt, 32-34. Adam Janoszczyk (Puławy) – 6,5 pkt, Mirosław Korpysz (Paszenki) – 6,5 pkt, Leszek Matraszek (Końskowola) – 6,5 pkt, 35. Sebastian Serewa (Wolica) – 3,5 pkt, 36-29. Mateusz Sikora (Puławy) – 3 pkt, Adrian Szewczyk (Puławy) – 3 pkt, Tomasz Zegarski (Opole Lubelskie) – 3 pkt, Paweł Cybula (Młynki) – 3 pkt, 40-46. Grzegorz Wołowik (Parczew) – 1,5 pkt, Dariusz Lewczuk (Świdnik) – 1,5 pkt, Dawid Sokołowski (Glinnik) – 1,5 pkt, Przemysław Roztocki (Kraśnik) – 1,5 pkt, Arkadiusz Wójcik (Lublin) – 1,5 pkt, Fabian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 1,5 pkt, Sebastian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 1,5 pkt, 47-48. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie) – 0 pkt, Krzysztof Zegarski (Opole Lubelskie) – 0 pkt

DEBEL

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica) – 137 pkt, Mariusz Dydo (Puławy) – 137 pkt
2. Radosław Poświatowski (Puławy) – 101 pkt, Piotr Bocian (Puławy) – 101 pkt
3. Roman Kupczyk (Lublin) – 100,5 pkt, Robert Kalita (Lublin) – 100,5 pkt
4. Artur Zając (Puławy) – 69,5 pkt, Kazimierz Matraszek (Wronów) – 69,5 pkt
5. Ryszard Zawadzki (Puławy) – 65,5 pkt, Piotr Mitruczuk (Puławy) – 65,5 pkt
6. Jarosław Drozdowski (Miłocin) – 62 pkt, Damian Kamiński (Bełżyce) – 62 pkt
7. Emil Matraszek (Końskowola) – 48,5 pkt, Leszek Matraszek (Końskowola) – 48,5 pkt
8. Cezary Domagalski (Puławy) – 40 pkt, Łukasz Chudzik (Puławy) – 40 pkt
9. Leszek Gawidziel (Góra Puławska) – 38,5 pkt, Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 38,5 pkt
10. Sebastian Serewa (Wolica) – 24 pkt, Patryk Sokołowski (Abramów) – 24 pkt
11-12. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 22,5 pkt, Stanisław Kowalczyk (Puławy) – 22,5 pkt, Jarosław Drozdowski (Miłocin) – 22,5 pkt, Damian Jedliński (Lublin) – 22,5 pkt
13. Marek Taczalski (Zakrzówek) – 20 pkt, Jakub Roztocki (Kraśnik) – 20 pkt
14. Robert Witkowski (Góra Puławska) – 18 pkt, Stanisław Kowalczyk (Puławy) – 18 pkt
15. Cezary Domagalski (Puławy) – 17 pkt, Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 17 pkt
16-17. Marek Taczalski (Zakrzówek) – 14 pkt, Dariusz Lewczuk (Świdnik) – 14 pkt, Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 14 pkt, Bogdan Grzybek (Chodel) – 14 pkt
18-19. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 12 pkt, Mikołaj Sieroń (Dęblin) – 12 pkt, Tomasz Zagozdon (Opole Lubelskie) – 12 pkt, Paweł Cybula (Młynki) – 12 pkt
20-24. Roman Kupczyk (Lublin) – 10,5 pkt, Damian Jedliński (Lublin) – 10,5 pkt, Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 10,5 pkt, Piotr Zentara (Świdnik) – 10,5 pkt, Marek Taczalski (Zakrzówek) – 10,5 pkt, Emil Sikora (Kraśnik) – 10,5 pkt, Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 10,5 pkt, Kazimierz Matraszek (Wronów) – 10,5 pkt, Robert Witkowski (Góra Puławska) – 10,5 pkt,
25-27. Tomasz Ciurkowski (Puławy) – 8,5 pkt, Damian Jedliński (Lublin) – 8,5 pkt, Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 8,5 pkt, Agnieszka Koc (Fajsławice) – 8,5 pkt, Przemysław Stola (Chełm) – 8,5 pkt
28. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska) – 6,5 pkt, Fabian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 6,5 pkt
29-35. Tomasz Zegarski (Opole Lubelskie) – 6 pkt, Emil Sikora (Kraśnik) – 6 pkt, Piotr Zentara (Świdnik) – 6 pkt, Arkadiusz Wójcik (Lublin) – 6 pkt, Fabian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 6 pkt, Sebastian Kulikowski (Huta Ratoryska) – 6 pkt, Robert Witkowski (Góra Puławska) – 6 pkt, Marek Ciurkowski (Puławy) – 6 pkt, Patryk Sokołowski (Abramów) – 6 pkt, Jarosław Mazur (Glinnik) – 6 pkt, Piotr Szafader (Puławy) – 6 pkt, Mirosław Chmielewski (Puławy) – 6 pkt
36-40. Robert Witkowski (Góra Puławska) – 5,5 pkt, Krzysztof Jaworski (Opatkowice) – 5,5 pkt, Mateusz Wasiak (Łęka) – 5,5 pkt, Wojciech Jaworski (Opatkowice) – 5,5 pkt, Bogdan Grzybek (Chodel) – 5,5 pkt, Krzysztof Zegarski (Opole Lubelskie) – 5,5 pkt, Patryk Sokołowski (Abramów) – 5,5 pkt, Dawid Sokołowski (Glinnik) – 5,5 pkt, Emil Sikora (Kraśnik) – 5,5 pkt

TURNIEJ FINAŁOWY
16–39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Mariusz Dydo (Puławy), 3. Emil Matraszek (Końskowola), 4. Cezary Domagalski (Puławy), 5. Piotr Bocian (Puławy), 6. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska)

40–55 LAT

1. Robert Kalita (Lublin), 2. Artur Zając (Puławy), 3. Roman Kupczyk (Lublin), 4. Kazimierz Matraszek (Wronów), 5. Jarosław Drozdowski (Miłocin)

56 LAT I STARSI

1. Bogdan Grzybek (Chodel), 2. Robert Witkowski (Góra Puławska), 3. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 4. Ryszard Zawadzki (Puławy), 5. Stanisław Kowalczyk (Puławy), 6. Leszek Matraszek (Końskowola)

OPEN

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Mariusz Dydo (Puławy), 3. Piotr Bocian (Puławy), 4. Robert Kalita (Lublin), 5. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 6. Emil Matraszek (Końskowola), 7. Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska), 8. Robert Witkowski (Góra Puławska), 9. Damian Jedliński (Lublin), 10. Roman Kupczyk (Lublin), 11. Kazimierz Matraszek (Wronów), 12. Artur Zając (Puławy), 13. Bogdan Grzybek (Chodel), 14. Ryszard Zawadzki (Puławy), 15. Stanisław Kowalczyk (Puławy), 16. Leszek Matraszek (Końskowola)

DEBEL

1. Robert Kalita (Lublin), Roman Kupczyk (Lublin), 2. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), Mariusz Dydo (Puławy), 3. Artur Zając (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów), 4. Leszek Matraszek (Końskowola), Emil Matraszek (Końskowola)

mp

PUL

eprasa.pl a78f8f2ed0

Gmina
Opole Lubelskie

Powiat
Opolski

Świąteczny prezent bez dyskusji. Radni podnieśli diety, starosta dostanie ponad 20 tys. zł

Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia radni Rady Powiatu Opolskiego zafundowali sobie i staroście finansowy „prezent". Bez dyskusji, bez pytań i bez sprzeciwu.

Sesja Rady Powiatu Opolskiego, która odbyła się w poniedziałek, 22 grudnia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, przyniosła nie tylko decyzje budżetowe. W świąteczno-noworocznej atmosferze radni zajęli się również własnymi dietami oraz wynagrodzeniem starosty opolskiego Dariusza Piotrowskiego. Obie uchwały – bez dyskusji i bez pytań – zostały przyjęte znakomitą większością głosów.

Wyższe diety od lutego

Radni zdecydowali, że od 1 lutego 2026 roku ich miesięczne diety wzrosną. Przewodniczący rady będzie otrzymywał 2,5 tys. zł, wiceprzewodniczący – 2,15 tys. zł, przewodniczący komisji – 1,9 tys. zł, a pozostali radni – 1,8 tys. zł. To o 200 zł więcej niż dotychczas w każdej z tych kategorii.

Uchwała przewiduje co prawda potrącenia za nieobecności – 10 procent za brak na komisji i 20 procent za opuszczenie sesji – jednak sama decyzja o podwyżkach zapadła szybko i bez żadnej wymiany argumentów.

Za podniesieniem diet zagłosowało 13 radnych, dwóch wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. Dwóch radnych było nieobecnych.

Pensja starosty w górę jeszcze przed Nowym Rokiem

Tego samego dnia rada zajęła się również wynagrodzeniem starosty opolskiego. Od 1 lipca 2025 roku – z mocą wsteczną – miesięczna pensja Dariusza Piotrowskiego wynosi 20 445 zł brutto. W jej skład wchodzą wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, specjalny oraz stażowy.

Do tej pory starosta zarabiał 19 470 zł brutto, co oznacza wzrost o blisko tysiąc złotych miesięcznie. W głosowaniu nad tą uchwałą 12 radnych było „za", trzech – w tym sam starosta – wstrzymało się od głosu. Przeciwników nie było, a dwóch radnych nie uczestniczyło w sesji.

Zarówno podwyżki diet, jak i wynagrodzenia starosty zostały przyjęte bez żadnej dyskusji. Nie pojawiły się pytania o zasadność zmian, o sytuację finansową powiatu ani o rosnące koszty życia mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska



Fot. Agnieszka Ciekot

Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
wynagrodzenie: **20 445 zł**
w tym:
· wynagrodzenie zasadnicze - **10 770 zł**
· dodatek funkcyjny - **3 300 zł**
· dodatek specjalny w wysokości 30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - **4 221 zł**
· dodatek za wysługę lat w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego - **2 154 zł**

Jak radni głosowali w sprawie podwyżki dla starosty opolskiego:

ZA:
Tadeusz Błachnio, Ewa Madejek, Dominik Molesta, Dariusz Stachowicz, Beata Rybak, Piotr Kocon, Paweł Kozak, Sławomir Lejwoda, Grzegorz Kapica, Janusz Złotucha, Jan Wójcik, Marek Wójcik
WSTRZYMALI SIĘ:
Dariusz Wróbel, Zygmunt Wyrośląk, Dariusz Piotrowski
PRZECIW: -
NIEOBECNI:
Lilla Stefanek, Janusz Goliszek

Jak radni głosowali w sprawie podwyżki swoich diet:

ZA:
Tadeusz Błachnio, Ewa Madejek, Dominik Molesta, Dariusz Stachowicz, Beata Rybak, Dariusz Piotrowski, Piotr Kocon, Paweł Kozak, Sławomir Lejwoda, Grzegorz Kapica, Janusz Złotucha, Jan Wójcik, Marek Wójcik
WSTRZYMALI SIĘ:
Dariusz Wróbel, Zygmunt Wyrośląk
PRZECIW: -
NIEOBECNI:
Lilla Stefanek, Janusz Goliszek

Bajkowy świat przedszkolaka nabiera kształtów

W Opolu Lubelskim dobiega końca jedna z najważniejszych inwestycji oświatowych ostatnich miesięcy.



Całkowita wartość projektu wynosi 1 549 955,23 zł, z czego ponad milion złotych stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego

Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej. Dzięki pozyskanemu wsparciu możliwe było przeprowadzenie szeroko zakrojonych prac modernizacyjnych bez nadmiernego obciążania budżetu samorządu.

Zakres robót objął kompleksową modernizację całego obiektu. Odnowiono sanitariaty na wszystkich kondygnacjach, utworzono nowoczesną salę sensoryczną, wyremontowano schody boczne oraz pochylnię. Wymieniono także okna wraz z podokiennikami, co poprawi zarówno estetykę wnętrz, jak i komfort cieplny budynku. Istotnym elementem inwestycji była modernizacja kotłowni – wykonano nową instalację gazową, zamontowano energooszczędne kotły oraz klimatyzację.

Część prac zaplanowano jeszcze na przyszły rok. Dotyczyć one będą wyposażenia sal przedszkolnych w nowoczesne pomoce dydaktyczne, sprzęt multimedialny oraz elementy przeznaczone do terapii sensorycznej. Zadania związane m.in. z zakupem mebli i dodatkowego wyposażenia sali sensorycznej zrealizuje inny wykonawca. Po zakończeniu tego etapu inwestycja będzie w pełni gotowa do użytku. Dodatkowo w grudniu wykonano mycie i odgrzybianie elewacji budynku oraz wymieniono podłogę w sali głównej na pierwszym piętrze.

Umowa na realizację prac budowlanych została podpisana na początku lipca z firmą Ventaja Sp. z o.o. z Lublina.

– Inwestycja w obiekty edukacyjne jest inwestycją w przyszłość całej gminy. Dzieci powinny mieć zapewnione warunki sprzyjające rozwojowi, zabawie i budowaniu relacji w bezpiecznym otoczeniu. Dzięki środkom zewnętrznym udało się stworzyć nowoczesną i przyjazną przestrzeń, która będzie służyć najmłodszym każdego dnia – podkreśla burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 1,5 mln zł, z czego ponad milion złotych stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego.

Agnieszka Gołębiowska

Mieszkańcy nadkładają drogi, miasto przekazuje sprawę dalej

Mieszkańcy bloku przy ul. Kraszewskiego 3 w Opolu Lubelskim od lat zwracają uwagę na brak bezpiecznego dojścia do chodnika prowadzącego w stronę ul. Ogrodowej.

W tej sprawie pod koniec listopada interpelację złożyła radna Rady Miejskiej Anna Matuska, wskazując na codzienne utrudnienia, z jakimi muszą mierzyć się mieszkańcy, w tym osoby starsze, rodzice z dziećmi oraz osoby o ograniczonej mobilności.

Jak podkreśla radna, obecnie, aby legalnie dostać się do chodnika, mieszkańcy zmuszeni są do nadkładania drogi nawet kilkuset metrów. W praktyce wielu z nich wybiera krótszą trasę przez teren zielony, co prowadzi do nieporozumień i sytuacji stresowych, w tym interwencji służb.

- Ostatnio jedna z mieszkanek bloku zlokalizowanego przy ul. Kraszewskiego 3, przechodząc w ten sposób, została zatrzymana przez patrol policji i pouczona za poruszanie się w miejscu niedozwolonym. Choć sprawa zakończyła się pouczeniem, podobne przypadki mogą się powtarzać, narażając mieszkańców na stres oraz poczucie niesprawiedliwości - argumentuje Anna Matuska.

W odpowiedzi na interpelację burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis poinformował, że wskazana lokalizacja planowanego chodnika znajduje się na działce, na której posadowiony jest budynek przy ul. Kraszewskiego 3. Z tego względu sprawa została przekazana do zarządcy bloku, który jest właściwy do dalszego procedowania w tym zakresie.

Mieszkańcy liczą jednak, że problem bezpieczeństwa i codziennego komfortu poruszania się zostanie w najbliższym czasie rozwiązany.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Budżet na 2026 rok: miliony na inwestycje, drogi i wodę

Rada Miejska w Kazimierzu Dolnym przyjęła budżet gminy na 2026 rok.

Po stronie dochodów zaplanowano ponad 61,3 mln zł, z czego niemal 50 mln zł stanowią dochody bieżące, a ponad 11,3 mln zł – dochody majątkowe, czyli przede wszystkim środki na realizację inwestycji. W budżecie znalazły się m.in. dotacje rządowe, wpływy z opłat za sprzedaż alkoholu, gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz korzystanie z przystanków i dworców.

Znacznie wyższa jest strona wydatkowa. Wydatki zaplanowano na poziomie blisko 67,7 mln zł, z czego aż 18,2 mln zł przeznaczono na inwestycje. To właśnie one pochłoną największą część pieniędzy i – jak podkreślają samorządowcy – mają bezpośrednio przełożyć się na komfort życia mieszkańców.

Najwięcej na wodę, ścieki i drogi

Największe środki w przyszłorocznym budżecie trafią na gospodarkę wodno-ściekową. Sama modernizacja tej infrastruktury na terenie gminy, realizowana z udziałem środków z Polskiego Ładu, to wydatek blisko 6 mln zł. Kolejne pieniądze – ponad 2,2 mln zł – przeznaczone zostaną na modernizację infrastruktury ujmowania i dystrybucji wody, a 800 tys. zł na budowę instalacji do odprowadzania oczyszczonych ścieków z oczyszczalni w Bochotnicy do Wisły. To właśnie te zadania stanowią jeden z finansowych „ciężarów" budżetu.

Drugim wielkim obszarem inwestycji są drogi i komunikacja. W 2026 roku zaplanowano dziesiątki mniejszych i większych zadań – od dokumentacji projektowych, przez przebudowy dróg gminnych i wewnętrznych, po utwardzanie dojazdów w poszczególnych miejscowościach. Najdroższe z nich to m.in. przebudowa drogi gminnej w Wierzchoniowie za ponad 646 tys. zł, modernizacja drogi w Bochotnicy (Kulawa Góra) za 500 tys. zł, czy przebudowa ulicy Szkolnej w Kazimierzu Dolnym za 300 tys. zł. Na drogi przeznaczono łącznie kilka milionów złotych, co czyni je jednym z priorytetów przyszłorocznego budżetu.

PUL

Jak radni głosowali nad uchwałą budżetową na 2026 rok:

ZA:
Magdalena Blicharska, Magda Grabczak, Bartłomiej Kunicki, Mirosław Opoka, Jakub Pruchniak, Magdalena Sapała, Kamil Seroka, Ewa Wolna, Justyna Zaborek, Bożena Zgierska
PRZECIW:
Ryszard Rybczyński
NIEOBECNI:
Marzanna Górecka, Justyna Olejarz
WYŁĄCZYLI SIĘ Z GŁOSOWANIA:
Piotr Guz, Michał Lewandowski

BUDŻET GMINY KAZIMIERZ DOLNY 2026 – NAJWAŻNIEJSZE KWOTY

Dochody gminy: 61,3 mln zł
– dochody bieżące: 49,96 mln zł
– dochody majątkowe (m.in. inwestycje): 11,33 mln zł

Wydatki gminy: 67,7 mln zł
– wydatki bieżące: 49,45 mln zł
– wydatki inwestycyjne: 18,2 mln zł

Deficyt budżetowy: 6,4 mln zł
– pokrycie: emisja papierów wartościowych i wolne środki z lat ubiegłych

Zabytki, bezpieczeństwo i turystyka

Dużą pozycją w budżecie są także zabytki i kultura. Na konserwację organów w kościele farnym w Kazimierzu Dolnym zaplanowano ponad 1,7 mln zł – to jedna z największych pojedynczych inwestycji w całym zestawieniu.

Nie zabraknie również wydatków na bezpieczeństwo. Gmina przeznaczy 600 tys. zł na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem 4x4 dla jednostki OSP w Bochotnicy oraz 20 tys. zł na doposażenie centrum edukacji pożarniczo-przyrodniczej w Komendzie PSP w Puławach.

Na turystykę, ważną dla Kazimierza Dolnego gałąź gospodarki, zaplanowano 460 tys. zł, głównie na rozbudowę potencjału turystycznego w ramach MOF Miasta Puławy.

Oświata, ekologia i przestrzeń publiczna

W budżecie znalazły się także środki na oświatę – w tym program „Szkoły bez barier" o łącznej wartości 381 tys. zł – oraz na ochronę środowiska. Ponad 230 tys. zł przeznaczono na budowę i modernizację PSZOK-ów, a niemal 460 tys. zł na rozbudowę i modernizację oświetlenia ulicznego w Kazimierzu Dolnym i okolicznych miejscowościach.

Nie pominięto też drobniejszych, ale istotnych lokalnie inwestycji: boiska przy świetlicy w Parchatce, wiat integracyjnych przy OSP, dokumentacji modernizacji przedszkola czy projektów rewitalizacyjnych i strategicznych.

Deficyt pod kontrolą

Budżet na 2026 rok jest deficytowy – różnica między dochodami a wydatkami wynosi około 6,4 mln zł. Deficyt ma zostać pokryty głównie z emisji papierów wartościowych oraz wolnych środków z lat ubiegłych. W budżecie utworzono również rezerwy – ogólną oraz celowe, m.in. na zarządzanie kryzysowe, oświatę i budżet obywatelski.

Jak podkreśla Anna Falenta, skarbnik gminy Kazimierz Dolny, zadłużenie gminy na koniec 2025 roku wyniesie 16,3 mln zł, choć pierwotnie planowano ponad 20 mln zł.

– Na koniec 2026 roku zadłużenie ma wynieść około 20,8 mln zł, ale jest to kwota planowana. Jak pokazał obecny rok, możliwe jest nie tylko niepowiększenie długu, ale nawet jego zmniejszenie – zaznacza skarbnik.

Głosowanie z wyłączeniami

Podczas głosowania nad uchwałą budżetową z udziału w nim wyłączyli się przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Guz oraz Michał Lewandowski, ze względu na planowane finansowanie samochodu dla OSP Bochotnica. Ostatecznie 10 radnych było „za", jedna osoba była przeciw, a budżet został przyjęty.

Przyjęty dokument pokazuje, że rok 2026 w Kazimierzu Dolnym upłynie pod znakiem dużych inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza tych związanych z wodą, ściekami i drogami – czyli obszarów, które od lat generują największe potrzeby i największe wydatki.

Agnieszka Gołębiowska

Planowane inwestycje gminy Kazimierz Dolny w 2026 roku:

Łączna wartość: 18 217 351,72 zł

Wodociągi i ścieki
· Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy (Polski Ład) – 5 999 250 zł
· Infrastruktura wodociągowa wsi – 180 000 zł
· Wydatki inwestycyjne – gospodarka wodno-ściekowa – 180 000 zł
· Modernizacja infrastruktury ujmowania i dystrybucji wody (MOF Puławy) – 1 510 000 zł
· Modernizacja infrastruktury ujmowania i dystrybucji wody (wkład własny) – 780 000 zł
· Budowa instalacji odprowadzania oczyszczonych ścieków z oczyszczalni w Bochotnicy – 800 000 zł

Drogi i komunikacja

Drogi powiatowe
· Droga dla pieszych przy drodze powiatowej nr 2528L w Cholewiance – 100 000 zł

Drogi gminne
· Dokumentacja utwardzenia drogi Rzeczyca Kolonia (dz. 530, 524) – 15 000 zł
· Dokumentacja drogi od ul. Góry do Wąwozu Korzeniowego – 20 000 zł
· Przebudowa drogi w Wylągach (dz. 132/1, 132/2) – 20 027,54 zł
· Przebudowa drogi w Cholewiance (dz. 187, 344, 344/2) – 244 049,47 zł
· Przebudowa drogi w Okalu (dz. 590) – 65 882,08 zł
· Przebudowa drogi gminnej nr 1077981 w Wierzchoniowie – 646 855 zł
· Przebudowa drogi nr 107801L w Bochotnicy – 20 000 zł
· Przebudowa drogi nr 107830L w Górach (Kulawa Góra) – 500 000 zł
· Przebudowa drogi nr 112811L w Bochotnicy – 20 000 zł
· Przebudowa drogi w Bochotnicy (dz. 358) – 11 741,80 zł
· Przebudowa drogi Okale-Mięćmierz (dz. 172) – 100 000 zł
· Przebudowa ul. Plebanka i Podgórna – etap I – 100 000 zł
· Przebudowa ul. Szkolnej w Kazimierzu Dolnym – 300 000 zł
· Rozbudowa drogi gminnej nr 124140L w Kazimierzu Dolnym – 150 000 zł
· Utwardzenie ul. Zbożowej w Górach – 10 000 zł
· Regulacja stanów prawnych dróg – 50 000 zł

Drogi wewnętrzne
· Dokumentacja drogi w Wierzchoniowie (dz. 327) – 10 000 zł
· Dokumentacja drogi w Witoszynie (dz. 691, 672/1) – 15 000 zł
· Przebudowa drogi wewnętrznej w Okalu (dz. 96) – 63 882 zł
· Utwardzenie drogi w Witoszynie (dz. 789) – 50 000 zł
· Utwardzenie drogi w Skowieszynku (dz. 312/4, 311) – 100 000 zł
· Utwardzenie drogi w Wylągach (dz. 356/1, 356/2) – 100 000 zł
· Utwardzenie dróg w Rzeczycy (dz. 512, 514, 515) – 200 000 zł
· Utwardzenie drogi w Zbędowicach (dz. 643, 644) – 130 000 zł
· Utwardzenie dróg w Jeziorszczyźnie (dz. 211/1, 113) – 30 490,27 zł
· Projekty utwardzenia dróg w Rzeczycy – 10 000 zł

Pozostałe
· Budowa kładki na rzece Bystrej w Bochotnicy – 20 000 zł

Turystyka
· Rozbudowa potencjału turystycznego MOF Puławy – 380 000 zł
· Rozbudowa potencjału turystycznego MOF Puławy (wkład własny) – 80 000 zł

Gospodarka mieszkaniowa i przestrzeń publiczna
· Boisko do koszykówki przy świetlicy w Parchatce – 15 000 zł
· Zeroemisyjne źródła ciepła – 60 000 zł
· Dokumentacja modernizacji przedszkola w Kazimierzu Dolnym – 40 000 zł
· Utwardzenie placu przy OSP Witoszyn – 9 331,43 zł
· Drzwi wejściowe w świetlicy w Skowieszynku – 21 444,83 zł
· Wiata integracyjna przy OSP w Rzeczycy – 20 000 zł
· Regulacja stanów prawnych nieruchomości – 50 000 zł
· Modernizacja budynków i źródeł ciepła (Polski Ład) – 997 000 zł

Planowanie i rozwój
· Aktualizacja Gminnego Programu Rewitalizacji – 66 051 zł
· Strategia Rozwoju Gminy Kazimierz Dolny 2026-2035 – 46 936,80 zł

Informatyka
· Program „Cyberbezpieczny samorząd" – 312 944,81 zł
· Program „Cyberbezpieczny samorząd" (wkład własny) – 156 472,40 zł

Bezpieczeństwo
· Wyposażenie centrum edukacji PSP w Puławach – 20 000 zł
· Samochód ratowniczo-gaśniczy 4x4 dla OSP Bochotnica – 600 000 zł

Oświata
· Program „Szkoły bez barier" – 221 000 zł
· Program „Szkoły bez barier" (wkład własny) – 160 000 zł

Ochrona środowiska i oświetlenie
· PSZOK – budowa i modernizacja (MOF Puławy) – 180 000 zł
· PSZOK – wkład własny – 50 000 zł
· Oświetlenie uliczne w Kazimierzu Dolnym – 300 000 zł
· Oświetlenie Góry-Skowieszynek – 100 000 zł
· Oświetlenie w Wierzchoniowie (posesje 3A, 3C) – 10 000 zł
· Oświetlenie drogi powiatowej w Dąbrówce – 49 932,29 zł

Kultura i zabytki
· Konserwacja organów w kościele farnym w Kazimierzu Dolnym – 1 749 060 zł

Sport
· Budowa kompleksu boisk z zapleczem w Kazimierzu Dolnym – 150 000 zł

eprasa.pl a78f8f2ed0

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

16 milionów zł na inwestycje w gminie Wilków w 2026 roku

Rada Gminy Wilków uchwaliła budżet na 2026 rok. W planie znalazły się zarówno inwestycje w drogi, oświatę, infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, jak i rozwój systemu opieki nad dziećmi oraz oświetlenie uliczne. Łączna kwota wydatków przekracza 46 mln zł, a ponad 16 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje.

Rada Gminy Wilków podczas sesji w dniu 19 grudnia 2025 roku jednogłośnie przyjęła uchwałę budżetową na 2026 rok. Dokument określa, ile pieniędzy gmina planuje zebrać i na co je przeznaczy w nadchodzących miesiącach. Budżet zakłada stabilne finanse, wysoki poziom inwestycji oraz duże wsparcie ze środków zewnętrznych.

Dochody gminy Wilków w 2026 roku zaplanowano na poziomie 43,83 mln zł. Większość tej kwoty stanowią dochody bieżące, czyli m.in. podatki lokalne, subwencje i dotacje, które wyniosą ponad 31,28 mln zł. Dochody majątkowe, związane m.in. z dotacjami na inwestycje, sięgną 12,54 mln zł. W budżecie uwzględniono także wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami, zezwoleń na sprzedaż alkoholu oraz środków na ochronę środowiska.

Wydatki gminy zaplanowano na poziomie 46,28 mln zł. Na codzienne funkcjonowanie gminy, takie jak oświata, administracja, pomoc społeczna czy utrzymanie infrastruktury, przeznaczonych zostanie 30,26 mln zł. Najważniejszą częścią budżetu są jednak inwestycje – na ten cel zaplanowano dokładnie 16 022 154,12 zł.

Największym przedsięwzięciem inwestycyjnym w 2026 roku będzie budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, na którą przeznaczono łącznie blisko 11,9 mln zł, w tym środki z Programu Polski Ład oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Gmina planuje również przebudowę dróg gminnych w Polanówce i Rogowie, kontynuację mniejszych inwestycji drogowych oraz projekty techniczne w innych sołectwach.

W budżecie znalazły się także środki na remonty budynków użyteczności publicznej, rozwój infrastruktury rekreacyjnej, w tym place zabaw i altany, a także budowę i modernizację oświetlenia ulicznego w wielu miejscowościach gminy. Zaplanowano również modernizację kotłowni w Szkole Podstawowej w Wilkowie, inwestycje w opiekę nad dziećmi do lat 3 w ramach programu „Aktywny Maluch", rozwój cyberbezpieczeństwa w urzędzie gminy, a także wsparcie dla ochotniczej straży pożarnej.

Nie zabraknie także środków na ochronę zabytków – gmina przekaże dotację na remont ołtarza bocznego w kościele parafialnym w Wilkowie – oraz na sport, m.in. na system nawadniania boisk.

Budżet na 2026 rok zakłada deficyt w wysokości 2,45 mln zł, który zostanie pokryty głównie środkami własnymi z lat ubiegłych, a w mniejszym stopniu kredytem. Radni podkreślali, że takie rozwiązanie pozwala realizować ambitne inwestycje bez nadmiernego zadłużania gminy.

Projekt budżetu stawia na rozwój infrastruktury, poprawę jakości życia mieszkańców, inwestycje w edukację i usługi społeczne. Jednogłośne poparcie radnych pokazuje, że zaplanowane kierunki rozwoju gminy Wilków spotkały się z pełną akceptacją całej Rady.

Agnieszka Gołębiowska

Budżet gminy Wilków na 2026 rok w liczbach

Dochody ogółem: 43 830 246,88 zł
• dochody bieżące: **31 288 838,07 zł**
• dochody majątkowe: **12 541 408,81 zł**

Wydatki ogółem: 46 278 200,88 zł
• wydatki bieżące: **30 256 046,76 zł**
• wydatki inwestycyjne: **16 022 154,12 zł**

Deficyt budżetu: 2 447 954,00 zł
• pokryty głównie środkami własnymi z lat ubiegłych

Budżet został przyjęty jednogłośnie - wszyscy radni zagłosowali „za"

Na inwestycje w przyszłym roku gmina przeznaczy dokładnie 16 022 154,12 zł. Oto szczegółowa lista najważniejszych planowanych działań:

1. Infrastruktura sanitarna i wodno-kanalizacyjna – 12 791 000 zł
· Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków: 2 085 000 zł
· Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych: 306 000 zł
· Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w ramach Programu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych: 9 500 000 zł

2. Drogi i transport – 793 120,63 zł
· Kontynuacja budowy odcinka drogi nr 308/1 w Machowie: 14 738,11 zł
· Projekt drogi nr 412 w Majdanach: 18 684,56 zł
· Kontynuacja budowy studni głębinowej przy zbiorniku w Polanówce: 19 697,96 zł
· Przebudowa drogi gminnej 108017L w Polanówce (km 1+006,40 do 1+832,20): 340 000 zł
· Przebudowa drogi gminnej 108020L w Rogowie (km 0+990,00 do 1+980,00): 400 000 zł

3. Gospodarka mieszkaniowa i budynki użyteczności publicznej – 1 071 168,04 zł
· Zakup obiektu w Brzozowej na cele społeczne i kulturalne: 21 281,40 zł
· Remont budynków użyteczności publicznej: 33 000 zł
· Remonty budynków z Programu Polski Ład: 980 000 zł
· Kontynuacja budowy altany w Szczekarkowie: 23 898,34 zł
· Budowa siłowni napowietrznej w Zarudkach: 8 488,30 zł
· Kontynuacja budowy altany w Zarudkach: 4 500 zł

4. Oświata i wychowanie – 116 117,95 zł
· Modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej w Wilkowie: 50 000 zł
· Budowa i kontynuacja placów zabaw:
- Kłodnica: 20 864,96 zł
- Szkuciska: 6 500 zł
- Wilków: 21 731,46 zł
- Wólka Polanowska: 10 748,53 zł
- Zarudki: 6 273 zł

5. Opieka nad dziećmi do lat 3 – 1 132 151,04 zł
· Program „Aktywny Maluch" – edycja 5: 920 448 zł
· Dodatkowe wydatki na rozwój instytucji opieki nad dziećmi: 211 703,04 zł

6. Oświetlenie ulic, placów i dróg – 403 283,46 zł
· Budowa i kontynuacja oświetlenia ulic w sołectwach:
- Kąty: 10 000 zł
- Kępa Chotecka: 24 891,64 zł
- Kolonia Wrzelów: 16 721,10 zł
- Rogów: 31 429,43 zł
- Rybaki: 18 494,55 zł
- Szkuciska (projekt): 8 000 zł
- Urządków: 20 458,01 zł
- Wólka Polanowska: 5 000 zł
- Zagłoba: 31 288,73 zł
- Zastów Polanowski (projekt): 10 000 zł
· Budowa oświetlenia ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych: 227 000 zł

7. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 294 000 zł
· Remont ołtarza bocznego z kaplicy różańcowej w kościele pw. św. Floriana i św. Urszuli w Wilkowie

8. Kultura fizyczna i sport – 158 301 zł
· Zaprojektowanie i wykonanie systemu nawadniania boiska głównego i treningowego

9. Administracja publiczna i bezpieczeństwo – 163 012 zł
· Rozwój cyberbezpieczeństwa w gminie: 153 012 zł
· Zakup sztandaru dla OSP Rogów: 10 000 zł

„Tradycje i zwyczaje szczodrokowe" – konkurs dla najmłodszych mieszkańców gminy Karczmiska

Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach ogłasza konkurs pod hasłem „Tradycje i zwyczaje szczodrokowe" i zaprasza najmłodszych mieszkańców gminy Karczmiska do udziału w tym wyjątkowym przedsięwzięciu promującym lokalne dziedzictwo kulturowe.

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży. Dzieci w wieku przedszkolnym mają za zadanie przygotować pracę plastyczną, która będzie przedstawiać kolędowanie podczas chodzenia po szczodrokach – jako ilustrację do śpiewanego tekstu.

Z kolei dzieci i młodzież w wieku szkolnym zmierzą się z nieco trudniejszym zadaniem, polegającym na nagraniu i zmontowaniu krótkiego filmiku z chodzenia po szczodrokach. Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału znajdują się w regulaminie konkursu.

Głównym celem inicjatywy jest poszerzenie wiedzy na temat tradycji i zwyczajów szczodrokowych oraz rozwijanie zainteresowań regionalnych wśród młodego pokolenia.

Prace konkursowe należy dostarczyć lub przesłać do Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach do 16 stycznia 2026 roku. Najciekawsze prace plastyczne oraz filmiki zostaną nagrodzone atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi.

Organizatorem konkursu jest Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach, przy wsparciu Gminy Karczmiska oraz Towarzystwa Rozwoju Ziemi Karczmiskiej.

Agnieszka Gołębiowska

Nowy sprzęt dla uczniów w Karczmiskach. Laptopy i tablety trafiły do szkoły

Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy uczniowie Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja otrzymali nowy sprzęt komputerowy, który ma wyrównywać szanse edukacyjne i poprawić dostęp do cyfrowych narzędzi nauki.

6 października 2025 roku została podpisana umowa nieodpłatnego przekazania sprzętu pomiędzy Skarbem Państwa – Ministrem Cyfryzacji a Gminą Karczmiska. W jej ramach w grudniu 2025 roku do Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja w Karczmiskach Pierwszych trafił nowy sprzęt komputerowy przeznaczony do dyspozycji uczniów.

Szkoła otrzymała 17 laptopów, pięć laptopów przeglądarkowych oraz 10 tabletów, które będą wykorzystywane zarówno podczas zajęć lekcyjnych, jak i w pracy indywidualnej z uczniami. Nowe urządzenia mają wspierać rozwój kompetencji cyfrowych, ułatwiać dostęp do nowoczesnych materiałów edukacyjnych oraz zwiększać atrakcyjność nauczania.

Całkowita wartość dofinansowania projektu wyniosła 69 741 zł.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



Złote Gody w Józefowie nad Wisłą

Pół wieku wspólnej drogi



We wtorek, 30 grudnia w Józefowie nad Wisłą odbyła się wyjątkowa uroczystość będąca hołdem dla małżeństw, które 50 lat temu stanęły na ślubnym kobiercu i do dziś wspólnie idą przez życie



Odznaczenia w imieniu prezydenta RP wręczył burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek

Jubilaci obchodzący Złote Gody odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawane za wytrwałość, wierność i miłość budowaną przez pół wieku.

Odznaczenia w imieniu prezydenta RP wręczył burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek.

Szczególne znaczenie miały słowa skierowane do Jubilatów przez prezydenta RP. W liście odczytanym podczas uroczystości podkreślono, że małżonkowie swoim życiem dali piękne świadectwo wartości, na których opiera się nie tylko rodzina, ale i całe społeczeństwo.

– Wspólnym życiem dowiedli Państwo, że miłość i przyjaźń małżonka należą do najcenniejszych dóbr, którymi może cieszyć się człowiek. Złożyli też Państwo budujące świadectwo wartości, na których opiera się pomyślność całego narodu – napisał Prezydent RP. Zwrócił uwagę na wzajemną troskę, lojalność, wrażliwość i szacunek jako cechy, które pozwalają przezwyciężać nawet najtrudniejsze chwile i mogą być inspiracją dla młodszych pokoleń.

Złote Gody świętowali:

· Henryka i Józef Długoszowie
· Teresa i Czesław Drapałowie
· Grażyna i Stanisław Górscy
· Emilia i Zbigniew Grzywowie
· Krystyna i Aleksander Jurakowie
· Leokadia i Zygmunt Klucznikowie
· Halina i Henryk Kłudkowie
· Elżbieta i Janusz Kwiecińscy
· Anna i Janusz Michalcowie
· Danuta i Jan Nowakowie
· Teresa i Stanisław Pinkiewiczowie
· Zofia i Bogusław Przydatkowie
· Kazimiera i Ignacy Rudolfowie
· Anna i Jerzy Smagłowie
· Mirosława i Zbigniew Walczakowie
· Anna i Henryk Wiśniewscy

Uroczystość miała podniosły, a zarazem bardzo serdeczny charakter. O oprawę muzyczną zadbała Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Antona Szaszkowa. W wydarzeniu uczestniczyli również radni Rady Miejskiej, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi oraz pracownicy Urzędu Miejskiego.

Agnieszka Gołębiowska



Grażyna i Stanisław Górscy

- Moje wesele było już w remizie. Była kucharka, goście. Zachęcamy młodych, którzy nie wzięli ślubu, a mają już 40 lat, to niech się szybko uwijają, bo 50. rocznicy nie doczekają... To na pewno, bo wtedy dziewięćdziesiąt parę lat trzeba będzie mieć... Młodzież trzeba zachęcać do tego. Kiedyś nie było klubów, były dyskoteki, najważniejsze było, żeby był grajek. My się poznaliśmy w remizie na zabawie w latach 70. Bardzo się cieszymy, że wspólnie przeżyliśmy te 50 lat. Ale niech sobie nikt nie myśli, że to tak było łatwo, no bo różnie bywało - i źle, i dobrze, i trzeba się pospierać. Zdrowie było, oby tak dalej było. Żeby następnych 10 lat tak strzeliło, to już będzie ok.



Anna i Janusz Michalec

- Nasze wesele było bardzo huczne i fajne, było 30 osób. Trochę inne czasy były, ale było wesoło. Nasze wesele było w starej remizie strażackiej w Józefowie. Poznaliśmy się w wakacje - żona przyjechała na wakacje do rodziców, w ciągu miesiąca wzięliśmy ślub. To była miłość od pierwszego wejrzenia i do tej pory jesteśmy szczęśliwi, dalej się kochamy, nie kłócimy się, nie rozrabiamy. Bardzo się cieszymy, że dożyliśmy razem Złotych Godów.

Woda i ścieki droższe. Od grudnia nowe taryfy w gminie Poniatowa

Nowe stawki będą obowiązywać do 30 listopada 2026 roku.

Od 1 grudnia 2025 roku mieszkańców gminy Poniatowa obowiązują nowe ceny za dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Poniatowej poinformowało o wejściu w życie drugiego okresu taryfowego, zatwierdzonego decyzją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Nowe stawki będą obowiązywać do 30 listopada 2026 roku.

Najważniejsza informacja dla gospodarstw domowych: cena wody wynosi obecnie 4,87 zł netto za metr sześcienny, co daje 5,26 zł brutto. Do tego dochodzi stała opłata abonamentowa w wysokości 7,02 zł netto miesięcznie, czyli 7,58 zł brutto.

Takie same stawki za wodę obowiązują również odbiorców w budynkach wielolokalowych. Różnica dotyczy jednak opłaty abonamentowej – w tym przypadku wynosi ona 18,59 zł netto miesięcznie, czyli 20,08 zł brutto.

Więcej zapłacą także odbiorcy ścieków. Cena odprowadzania ścieków bytowych z gospodarstw domowych oraz z budynków wielolokalowych wynosi 6,40 zł netto za metr sześcienny, czyli 6,91 zł brutto. Opłata abonamentowa w tej grupie to 7,02 zł netto (7,58 zł brutto) miesięcznie, a w przypadku budynków wielolokalowych – 18,59 zł netto (20,08 zł brutto).

Wyższe stawki dotyczą zakładów budżetowych gminy, zakładów komunalnych, sklepów oraz pozostałych dostawców ścieków komunalnych. W tych przypadkach ceny za metr sześcienny ścieków sięgają od 6,77 zł do 6,90 zł netto, a opłaty abonamentowe – podobnie jak przy większych odbiorcach wody – wynoszą 18,59 zł netto miesięcznie.

Nowe taryfy zostały zatwierdzone przez Wody Polskie i – zgodnie z obowiązującymi przepisami – nie są decyzją samorządu ani samej spółki komunalnej.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl a78f8f2ed0

Medalowy rok naszych karateków. Sukcesy w Polsce i na świecie. Zawojowali Finlandię

Kończący się rok 2025 był wyjątkowo udany dla zawodników Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin – sekcji w Chodlu i Opolu Lubelskim. Młodzi sportowcy nie tylko z powodzeniem rywalizowali na arenie krajowej, ale także z dumą reprezentowali Polskę na prestiżowych turniejach międzynarodowych – od Europy aż po Japonię.



Rok 2025 zapisze się w historii opolskiego karate jako czas ciężkiej pracy, sportowych emocji i medali zdobywanych na najważniejszych arenach

W ciągu minionych dwunastu miesięcy opolscy karatecy wystartowali w 10 turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych, rywalizując m.in. we Francji, Finlandii, Rumunii oraz Japonii. Efekt? Imponujący dorobek medalowy: łącznie 53 medale, w tym 10 złotych, 20 srebrnych i 23 brązowe.

Mistrzowskie tytuły i międzynarodowe podium

Na szczególne wyróżnienie zasługują najlepsi zawodnicy klubu, którzy w 2025 roku sięgali po najwyższe laury.

Patrycja Bakalarz została Mistrzynią Finlandii w kumite dziewcząt 13–14 lat podczas turnieju w Turku (27 września 2025 r.), a także wicemistrzynią Polski w tej samej kategorii (18 października 2025 r.). Warto dodać, że wiosną reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Świata w Tokio, gdzie po ambitnych walkach zakończyła rywalizację tuż przed strefą medalową.

Świetny sezon ma za sobą również Anna Dymek, która sięgnęła po tytuł Mistrzyni Finlandii w Turku (27 września 2025 r.) oraz zdobyła srebrny medal Mistrzostw Francji w Lyonie (5 kwietnia 2025 r.).

Na międzynarodowych matach znakomicie zaprezentowały się także:

Emilia Mirosław – wicemistrzyni Finlandii w kumite dziewcząt 10–11 lat,

Weronika Maj – wicemistrzyni Finlandii w kumite seniorek,

Michał Gradziński – brązowy medalista Mistrzostw Francji oraz Mistrzostw Finlandii w kumite chłopców 16–17 lat,

Natan Lankamer – Mistrz Finlandii w kumite chłopców 10–11 lat oraz brązowy medalista Mistrzostw Polski w Piasecznie.

Najmłodsi idą w ślady mistrzów

Radość trenerom przyniosły także występy najmłodszych zawodników, którzy podczas Turnieju Mikołajkowego Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin pokazali, że przyszłość klubu rysuje się w jasnych barwach.

Złote medale wywalczyli:

Weronika Kuchta, Franciszek Gugała oraz Aleksander Jurek.

Na podium stanęli również:

Justyna Binięda, Jakub Rybaczek, Emilia Mirosław, Szymon Wójcik, Mateusz Podgajny, a także Aleksandra Matyjasik i Kacper Binięda, zdobywcy brązowych krążków.

Tuż za medalami

Nie każdy start kończył się medalem. Do mniej udanych zawodów należały Mistrzostwa Europy w Bukareszcie (6 grudnia 2025 r.), gdzie Anna Dymek, Patrycja Bakalarz i Natan Lankamer po wygranych walkach zakończyli rywalizację w najlepszej ósemce, tuż przed strefą medalową. – Zabrakło odrobiny szczęścia – podsumowują trenerzy.



Patrycja Bakalarz została Mistrzynią Finlandii w kumite dziewcząt 13–14 lat podczas turnieju w Turku, a także wicemistrzynią Polski w tej samej kategorii

Ambitne plany na 2026 rok

Opolscy karatecy nie zamierzają zwalniać tempa. Już teraz zaplanowano start sześcioosobowej reprezentacji w Otwartych Mistrzostwach Anglii w Londynie, a w planach są także kolejne wyjazdy do Francji, starty w Mistrzostwach Europy i Polski, a przy sprzyjających okolicznościach – również powrót do rywalizacji w Azji.

Podziękowania dla darczyńców

Klub podkreśla, że rozwój i międzynarodowe sukcesy nie byłyby możliwe bez wsparcia sponsorów i samorządów. Szczególne podziękowania kierowane są do: starosty opolskiego, burmistrza Opola Lubelskiego, wójta gminy Chodel, firmy Gugała Investment Kałęczyn, Kabako Grouppe z Opola Lubelskiego, Banku Spółdzielczego w Józefowie nad Wisłą oraz spółki Erkado w Gościeradowie.

Rok 2025 zapisze się w historii opolskiego karate jako czas ciężkiej pracy, sportowych emocji i medali zdobywanych na najważniejszych arenach. Wszystko wskazuje na to, że najlepsze dopiero przed nimi.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

OPOLSCY KARATECY – SUKCESY W LICZBACH (2025)

Liczba startów:
10 turniejów ogólnopolskich i międzynarodowych

Kraje, w których startowali zawodnicy:
Polska, Francja, Finlandia, Rumunia, Japonia

Łączna liczba medali: 53
- 10 złotych
- 20 srebrnych
- 23 brązowe

Tytuły mistrzowskie:
- Mistrzostwo Finlandii - 3 tytuły
- Wicemistrzostwo Finlandii - 3 tytuły
- Wicemistrzostwo Polski - 1 tytuł

Medale mistrzostw zagranicznych:
- Francja - 3 medale
- Finlandia - 6 medali

Starty najwyższej rangi:
- Mistrzostwa Świata - Tokio (Japonia)
- Mistrzostwa Europy - Bukareszt (Rumunia)

Sukcesy najmłodszych:
- 3 złote medale Turnieju Mikołajkowego
- 7 medali srebrnych
- 2 medale brązowe

Plany na 2026 rok:
Londyn (Mistrzostwa Anglii), Francja (Normandia), Mistrzostwa Europy i Polski, możliwe starty w Azji

eprasa.pl a78f8f2ed0